

CZESŁAW NOWIŃSKI

**NARODZINY HARCERSTWA POLSKIEGO W KALIFORNII  
I JEGO POCZĄTKOWY ROZWÓJ**

Harcerstwo polskie poza granicami kraju miało swój rodowód w ojczyźnie. W Polsce początkami sięgało roku 1909. Gdy jesienią tego roku dotarły do Polski wieści o skautingu angielskim i ukazał się o nim artykuł E. Naganowskiego w lwowskim „Słowie Polskim”, najwybitniejsi pracownicy różnych organizacji jawnych i tajnych zainteresowali się pomysłami angielskiego lorda, generała Roberta Baden-Powella, założyciela skautingu, poddali studiom jego książkę *Scouting for Boys*. Zarazem rozpoczęli prace nad przystosowaniem skautingu do potrzeb polskich. Najpierw zmieniono nazwę „skauting” na polskie harcerstwo<sup>1</sup>. W 1913 r. na I Międzynarodowym Zjeździe Skautów w Anglii uznano, że polscy harcerze wyznają zasady wyłożone przez Baden-Powella<sup>2</sup>. Organizacje niepodległościowe, jawne i tajne, uzupełniły ideałami i metodami skautowymi treść i formę pracy harcerskiej. Harcerstwo polskie stało się głębsze pod względem ideowym i metod pracy od skautingu innych narodów. Postanowiono przygotować młode pokolenie polskie do służby Bogu, Polsce i Bliźnim. Harcerskie zawołanie „czuwaj” miało przypominać harcerzowi, że każdej chwili ma być gotów do czynu według przyrzeczenia i prawa<sup>3</sup>. Od 1920 r. ruch harcerski w Polsce gwałtownie się powiększył. W roku 1939 liczył już 200 tysięcy członków. Podczas II wojny świato-

---

DR CZESŁAW NOWIŃSKI – 51-354 Wrocław, ul. Litewska 24/20, tel. (071) 79-15-841.

<sup>1</sup> Hm. S. J. P o r a y - T u c h o l s k i, *W służbie Bogu*, „Jednodniówka” 5(1956), nr 12/58, [s. 7].

<sup>2</sup> G. K l i s z e w s k a, *Polish Scouting in California*, w: *Polish Americans in California*, vol. II, Los Angeles 1995, s. 184; zob. też: I. G w i z d a k, E. F r a c k i e w i c z, *Polish Scouting. A Proud Tradition*, „News of Polonia” (wyd. 2) 22 VI 1995, s. 1.

<sup>3</sup> P o r a y - T u c h o l s k i, *W służbie Bogu*, s. 7.

wej polscy harcerze wnieśli duży wkład do walki przeciwko wrogowi – na jej polu i w partyzantce<sup>4</sup>. 300 polskich skautów walczyło we Lwowie przeciwko Ukraińcom w dniach od 15 do 19 listopada 1918 r.<sup>5</sup>

Na wszystkich odcinkach życia – jak pisze S. J. Poray-Tucholski – harcerze wyróżniali się. Byli grzeczniejsi w domu, na ulicy i w szkole. Byli lepszymi uczniami. Przy każdej szkole powszechnej, w gimnazjach, a nawet na uniwersytetach istniały drużyny harcerskie. Uczestnicząc w obozach stałych i wędrowniczych, przygotowywali się do zdobywania stopni instruktorskich – podharcmistra i harcmistra<sup>6</sup>.

W strukturze organizacji harcerskiej w Stanach Zjednoczonych ukształtowały się dla całości światowego ruchu skautowego następujące komórki<sup>7</sup>:

– szóstki (najmniejsza jednostka w gromadzie zuchów w wieku od 7 do 14 lat z szóstkową na czele);

– zastęp (najmniejsza jednostka harcerek z zastępową);

– drużyna (obejmuje 2-4 zastępy harcerek i harcerzy);

– hufiec (kilka drużyn i gromad w mieście lub stanie);

– chorągiew (komenda chorągwi stanowi łączność między wszystkimi hufcami w danym kraju);

– organizacja harcerek i organizacja harcerzy (wszystkie chorągwie, hufce, drużyny i gromady tworzą organizację osobną dla harcerek i osobną dla harcerzy);

– naczelnictwo (utrzymuje kontakt z okręgami ZHP w świecie) reprezentuje harcerstwo wobec społeczeństwa polskiego i na terenie międzynarodowego skautingu; zwołuje światowe zloty i zjazdy ogólne;

– Zjazd Ogólny (największa władza Związku).

W Związku Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych istnieją dwie niezależne organizacje: organizacja harcerek, której naczelnikiem jest drużna Krystyna Szwagrzak (harcmistrzyni), i organizacja harcerzy pod naczelnictwem jej męża Bogdana (harcmistrz). Organizacja harcerek jest podzielona na chorągwie. Całe Stany Zjednoczone obejmuje jedna chorągiew, której komendantką od jesieni 1991 r. była A. Gabriela Badvel (harcmistrzyni)<sup>8</sup>.

Ogólnie młodzież należąca do harcerstwa dzieli się na cztery gałęzie ze względu na wiek, metodę wychowawczą i zakres zadań: skrzaty i zuchy uczą

<sup>4</sup> K l i s z e w s k a, *Polish Scouting in California*, s. 184.

<sup>5</sup> G w i z d a k, F r a c k i e w i c z, *Polish Scouting*, s. 1.

<sup>6</sup> P o r a y - T u c h o l s k i, *W służbie Bogu*, s. 7.

<sup>7</sup> J. C h r u ś c i e l, *Poradnik dla drużynowych harcerek*, Nowy Jork 1991, s. 7-8.

<sup>8</sup> Alicja Czarnecka – relacja ustna.

i wychowują się przez zabawę, harcerki i harcerze – przez ćwiczenia, wędrowniczki i wędrownicy – przez wędrówkę<sup>9</sup>. Corocznie odbywają się obozy letnie dla polskiego niezależnego skautingu Stanów Zjednoczonych.

Harcerstwo polskie poza granicami kraju istniało przed II wojną światową we Francji i Stanach Zjednoczonych. Wydarzenia ostatniej wojny sprawiły, że Polacy znaleźli się w wielu krajach świata. W różnych okresach powstawały ośrodki polskie w Indiach, Palestynie, Iranie, w Niemczech, Anglii, Australii... Wszędzie tam, gdzie były dzieci polskie, tworzyło się harcerstwo. Według danych z połowy lat dziewięćdziesiątych Związek Harcerstwa Polskiego był światową organizacją działającą w 11 krajach: w Argentynie, Anglii, Australii, Belgii, Francji, Danii, Austrii, Szwecji, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i w Niemczech. Od 1946 r. Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju stał się niezależnym polskim harcerstwem, w odróżnieniu od ZHP w Polsce. Polski skauting w kraju, mimo iż był jednym z założycieli Międzynarodowego Biura (Founder Member) zorganizowanego w 1920 r., to od 1946 r., kiedy cofnięto uznanie organizacji ZHP w Polsce, nie był członkiem światowej organizacji. ZHP działało w Polsce pod zarządkiem władz komunistycznych. Reżim narzucony Polsce nie zezwalał harcerstwu na funkcjonowanie zgodnie z zasadami sformułowanymi przez Baden-Powella. Tak więc prawdziwe polskie harcerstwo istniało wówczas jedynie na wygnaniu. Zawsze w lutym polscy harcerze wspólnie ze skautami z innych okupowanych przez Sowieców krajów obchodzili Międzynarodowy Dzień Przyjaźni, aby upamiętnić urodziny lorda Baden-Powella i pierwszego szefa harcerek – jego żony Lady Baden-Powell<sup>10</sup>. Dopiero prawdopodobnie na konferencji w 1993 r. harcerstwo polskie w kraju powróciło do światowej rodziny skautowej<sup>11</sup>.

Polskie harcerstwo w Stanach Zjednoczonych pojawiło się na początku XX w. Już w 1914 r. polski skauting liczył w tym kraju 3100 chłopców<sup>12</sup>. Na dobre jednak rozwój tego ruchu zaczął się dopiero od 1949 r. Pierwsze drużyny zorganizowano w Chicago, gdzie do dziś istnieje Główny Zarząd Związku Harcerstwa Polskiego. W 1976 r. około 2000 członków z całego świata uczestniczyło w II Zlocie niezależnych polskich skautów w Kaszubach (Kanada)<sup>13</sup>. Wkrótce potem powstało w Detroit i w stanach Nowy Jork,

<sup>9</sup> C h r u ś c i e l, *Podręcznik dla drużynowych*, s. 8.

<sup>10</sup> K l i s z e w s k a, *Polish Scouting in California*, s. 184.

<sup>11</sup> *Scouting*, „Na tropie”. *Więści z nad Pacyfiku* 45(1992), nr 1-2, s. 12.

<sup>12</sup> G w i z d a k, F r a c k i e w i c z, *Polish Scouting*, s. 1.

<sup>13</sup> K l i s z e w s k a, *Polish Scouting in California*, s. 184.

New Jersey, Connecticut, Massachusetts, Waszyngton DC (stolica), Seattle i w Kalifornii. W połowie lat dziewięćdziesiątych siedziba głównej polskiej organizacji skautingowej znajdowała się w Detroit. Każdorazowo siedziba ta bywa przenoszona do miejscowości, w której rezydują wybrane władze<sup>14</sup>. W połowie lat dziewięćdziesiątych harcerstwo polskie istniało w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, Danii, Anglii, Szwecji, na Litwie i w Australii<sup>15</sup>. Harcerze ze Stanów Zjednoczonych uczestniczyli w zjazdach światowych w Kanadzie w 1978 r., w Belgii w 1982 r. i w stanie Maryland w 1988 r. W tych trzech zjazdach uczestniczyło ponad 1200 harcerzy polskich z całego świata, nawet z Australii i Argentyny. Później odbywały się dalsze zjazdy<sup>16</sup>.

#### GENEZA I ROZWÓJ HARCERSTWA POLSKIEGO W KALIFORNII

Harcerstwo polskie w Kalifornii powstało znacznie później niż w innych stanach Ameryki Północnej. Jego początki były związane z napływem szerzyc rzesz polskich emigrantów powojennych. Cechuje go ogromne rozproszenie. W Kalifornii skupiło się ono w trzech centrach: w rejonie zatoki San Francisco, na terenie wielkiej metropolii Los Angeles i w Yorba Linda w hrabstwie (powiecie) Orange. Działalność tych trzech ośrodków polskich skautów niemal do ostatnich lat koordynowała harcmistrzyni Gena Kliszewska w siedzibie w Los Angeles. Każde z tych centrów zwołuje swoje zebrania, które pozostają w ścisłym związku z lokalnym programem zajęć z języka polskiego. W niniejszej pracy potraktujemy skrótowo i ogólniej ośrodek harcerski w San Francisco, a szczegółowiej – z uwagi na nasze większe zainteresowania Kalifornią Południową – centra w Los Angeles i Yorba Linda.

W ramach światowego Związku Harcerstwa Polskiego – jak już zaznaczyliśmy – istnieją dwie organizacje niezależne: organizacja harcerek i organizacja harcerzy. Organizacja harcerek jest podzielona na chorągwie. Całe Stany Zjednoczone obejmuje jedna chorągiew. W Kalifornii istnieje hufiec (podjednostka chorągwi) pn. „Mazowsze” z hufcową Krystyną Chciuk, z siedzibą w San Francisco. W hufcu „Mazowsze”, istnieją trzy jednostki: drużyna

---

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> G w i z d a k, F r a c k i e w i c z, *Polish Scouting*, s. 1.

<sup>16</sup> K l i s z e w s k a, *Polish Scouting in California*, s. 184.

w San Francisco, drużyna w Los Angeles im. Jadwigi Falkowskiej i samodzielny zastęp harcerek „Czujki” w Orange County<sup>17</sup>.

Harcerstwo w regionie Kalifornia (tzn. w całym stanie) reprezentuje hm. Tadeusz Borowski. Otrzymał on od władz amerykańskich najwyższe odznaczenie harcerskie „Silver Beaver”, jakie dostają tylko najbardziej zasłużeni wieloletni harcerze za wybitne zasługi w skautingu. Hm. Borowski był pierwszym z Polaków, którzy otrzymali to odznaczenie<sup>18</sup>.

#### HARCERSTWO W SAN FRANCISCO

Wierna ideałom skautingu była polska młodzież skupiona w rejonie zatoki San Francisco. Omówimy niektóre najważniejsze odcinki jej działalności. Pierwsze grupy skupiające dzieci i młodzież polskiego pochodzenia zostały tu założone w 1967 r. Jednakże sprawa powstania tamtejszego harcerstwa polskiego na dobre zrodziła się dopiero w 1973 r. Po apelu wygłoszonym w lutym tegoż roku w programie radiowym Kongresu Polonii Amerykańskiej Północnej Kalifornii odbyło się spotkanie Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego. Początkowo zgłosiło się tylko 6 dziewcząt i 5 chłopców. Jednak organizatorzy nie zrazili się małą liczbą młodzieży i zaczęli prowadzić pierwsze zbiórki harcerskie po zajęciach w szkole. Zastęp harcerek przyjął nazwę „Słoneczniki”, a harcerzy „Orły”. Wkrótce liczba harcerek zwiększyła się do 14, a harcerzy do 12. Całością prac obu grup kierował w tym okresie dh T. Butler. W pierwszym roku (1973) istnienia zastępów harcerki i harcerze, jeszcze bez mundurów, z entuzjazmem brali udział w wycieczkach i biwakach, zorganizowali pierwszy Dzień Harcerstwa w Domu Polskim oraz pogłębiali harcerską wiedzę. Dopiero po rocznej pracy w życiu harcerzy nastąpił niezapomniany moment – złożenie przyrzeczenia harcerskiego przez 5 chłopców i 8 dziewcząt<sup>19</sup>.

Po wielu latach od dnia założenia organizacji przez szeregi harcerzy ośrodka harcerskiego w San Francisco – Bay Area przewinęło się sporo dzieci i młodzieży. Harcerze uczestniczyli w wielu obozach, biwakach i wycieczkach. Brali także udział w zlotach, m.in. w Zlocie 25-lecia pracy harcerskiej w USA w Moraine Park w Pensylwanii w 1974 r., w Kaszubach w Kanadzie w 1976 r., w Comblaine La Tour w Belgii w 1982 r., w Zlocie 25-lecia

<sup>17</sup> Alicja Czarnecka – relacja ustna.

<sup>18</sup> A. N i ż y Ń s k i, *Historia Koła Żołnierzy Armii Krajowej w Los Angeles w stanie Kalifornia*, mps, s. 3.

<sup>19</sup> *XX-lecie ośrodka harcerskiego w San Francisco. Wierni ideałom skautingu*, „Wiadomości Piastowskie. Piast News” (dalej: „Wiadomości Piastowskie”) 5(1993), nr 2(39), s. 2.

w Lake of Isles w Connecticut w 1985 r., Rising Sun w Maryland w 1988 r. Harcerze tamtejsi odbyli także w 1990 r. pieszą wędrówkę po Polsce, połączoną z obozem. W czasie tych zlotów spotykali harcerską młodzież pochodzenia polskiego ze wszystkich kontynentów<sup>20</sup>.

Ośrodek harcerski w San Francisco z biegiem czasu znacznie się rozrósł liczebnie. W 1993 r. istniała 20-osobowa grupa harcerzek, której drużynową była przew. Benito Michta, a przyboczną przew. Teresa Butler, i drużyna męska z 12 harcerzami, którą opiekował się drużynowy dz. harc. Ryszard Urbaniak. Ponadto istniały gromady zuchowe: „Wiślane Kamyczki” skupiające 20 dziewczynek pod kierunkiem przew. Grażyny Kuczyńskiej i „Wilczki” – 14 chłopców pod przewodnictwem drużynowego przew. Artura Wilczkowiaka oraz 8 skrzatów pod opieką dz. harcm. Małgorzaty Kus. Drużyna harcerska 21 lutego 1993 r. przyjęła nazwę imienia Tadeusza K. Butlera<sup>21</sup>.

Gromady zuchowe powstały również w San Jose – w liczbie 18 dziewcząt „Biedronki” i 15 skrzatów „Muchomorki”, pod opieką drużynowego Zbigniewa Pisańskiego. Pieczę nad nimi sprawowała Polska Misja Pastoralna pw. Brata Alberta Chmielowskiego oraz Sobotnia Szkoła Języka Polskiego w San Jose<sup>22</sup>.

Polskie drużyny harcerskie w Północnej Kalifornii należały do najbardziej aktywnych grup wśród Polonii amerykańskiej, która posiadała już w owym czasie wiele rozbudowanych innych organizacji.

21 lutego 1993 r. obchodzono XX-lecie Ośrodka Harcerskiego w San Francisco – Bay Area. Uroczystość rozpoczęła msza św. celebrowana w kościele św. Tomasza w San Francisco przez ks. Stanisława Poszwę. W swym kazaniu przypomniał on zebranym o „obowiązках harcerskich i konieczności codziennego realizowania Ewangelii w życiu człowieka”. Poświęcił też nowe proporce harcerskie. Uroczystość harcerska w Domu Polskim w San Francisco rozpoczęła się od złożenia raportów specjalnie przybyłym na spotkanie: komendantce Chorągwi Harcerzek w USA, hm. Gabrieli Backiel, zastępcy komendanta Chorągwi Harcerzy i hm. Tadeuszowi Borowskiemu. Po raporcie, wprowadzeniu flag i odśpiewaniu hymnów amerykańskiego i polskiego gospodyni spotkania, hm. Krystyna Chciuk, serdecznie przywitała przybyłych gości i odczytała listy do harcerzy od Jana Szewca, Konsula Generalnego RP w Los Angeles, od ośrodków harcerskich w Los Angeles i Orange County, hm. Romualda Zawodnika z Polski i od władz harcerskich w Londynie.

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

Potem poprosiła zebranych o uczczenie minutą ciszy zmarłych harcerzy; następnie grupa harcerek, harcerzy i zuchów zapaliła świece i wszyscy z emocją powtórzyli prawo harcerskie oraz odmówili harcerską modlitwę<sup>23</sup>.

Po przemówieniach gości odśpiewano hymn harcerski i odbyła się inscenizacja pt. „Postacie z naszych dziejów”, w reżyserii Krystyny Kielak. Przy scenie, na której ustawiono namiot i imitację ogniska, harcerze odśpiewali *Płonie ognisko i szumią knieje* oraz *Jak długo w naszych sercach*. Uroczystości zakończył wspólny kominek – program artystyczny, w którym wystąpili m.in.: Kasia Młynarska, Wojtek Młynarski, Magda Leszowska i Ania Siemińska, a Kasia Dziadun odczytała odezwę Jana Pawła II.

W czasie wakacji 1993 r. harcerska brać z okolic zatoki świętego Franciszka i z Południowej Kalifornii rzuciła się w wir letniego życia. Jedną z atrakcji był obóz w lesie w górach, niedaleko Yosemite Park<sup>24</sup>. Od pierwszego dnia rozpoczęła się konkurencja sportowa, zdobywanie sprawności, poranna gimnastyka. Wszystko odbywało się z odrobiną tajemniczości i humoru. Nocą skradające się cienie to zabierały, to przynosiły harcerskie proporce. Ważnym dniem dla 50 obozowiczów była nocna wycieczka. Po rozbiciu obozu wspinali się za pomocą lin na górę z ciężkimi plecakami. U góry wodospadu czekała dla wytrwałych nagroda. W pięknej i zimnej zatoczce harcerze w rozbitym obozowisku rozpalili ogień zachęcający do wspólnej zabawy. Następne dni przyniosły dalsze przeżycia. Przy nocnym ognisku harcerze złożyli słowa przyrzeczenia. Potem nadawano zasłużone stopnie wraz z tym jednym z najważniejszych – Harcerza Orlego. Prawie po tygodniu nastąpił powrót. Pozostały wspomnienia m.in. o komendantkach harcmistrzyniech Krystynie Chciuk i Beacie Mazur, dającej młodzieży wzorce prawdziwego harcerstwa, a także o komendantkach podobozu: Teresie Butler, Danucie Muchlińskiej, Grażynie Kuczyńskiej, siostrze Agnes, Arturze Wilczkowiaku, Macieju Nalepie i Ryszardzie Urbaniaku<sup>25</sup>.

Po tym krótkim naświetleniu harcerstwa w San Francisco przejdźmy do szczegółowszego omówienia dwóch ośrodków skautingu w Południowej Kalifornii.

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 1.

<sup>24</sup> *Harcerski obóz*, „Wiadomości Piastowskie” 5(1993), nr 10(47), s. 10.

<sup>25</sup> Tamże.

## CENTRUM SKAUTINGU W LOS ANGELES

Ośrodek harcerski w Los Angeles próbowano zorganizować już dość wcześniej – na przestrzeni lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Harcerstwo wówczas prowadzili druh Stefański, hm. S. J. Poray-Tucholski i hm. Dzierżykowski. Żywość tych grup harcerskich i gromad zuchowych był, niestety, krótkotrwały. Konkretnie informacje o harcerstwie polskim w obrębie Los Angeles pochodzą dopiero z roku 1958. Wtedy to Wanda Kamieniecka-Grycko z Riverside (ps. „Czarna Wanda”) założyła w Mieście Aniołów gromadę zuchów „Sarenki”, składającą się z 16 dziewczynek. Wyrósł z niej zastęp harcerzek „Jaskółki”, dalsze zastępy i gromada zuchów. Harcerstwo młodzieży męskiej prowadził przed 1960 r. S. J. Poray-Tucholski<sup>26</sup>. Harcerstwo organizowano tu zawsze przy Polskiej Macierzy Szkolnej (Adams Blvd). W latach 1958-1964 harcerstwo dla grupy dziewcząt prowadziła Wanda Kamieniecka-Grycko, a prób zorganizowania grupy chłopców podejmowali się kolejno Tadeusz Borowski oraz Jerzy Stefański. W tych latach, kiedy drużynę harcerską prowadziła W. Kamieniecka-Grycko, przez gromadę i drużynę przeszło ponad 35 dziewcząt, które uczęszczały do sobotniej polskiej szkoły, otoczone troskliwą opieką ks. prob. Stanisława Jureko z parafii Matki Boskiej Jasno-górskiej. W pracy harcerskiej Wandzie Grycko zawsze pomagał jej mąż Stanisław. Jeździł on na obozy, wizytował, brał udział w konferencjach. W pewnym stopniu dzięki niemu harcerki w szkole w Los Angeles pod kierownictwem W. Grycko wykazywały dużą aktywność.

Lata te przyniosły szkole i jej wychowankom powody do dumy. W roku 1960 grupa dziewcząt (uczennice polskiej szkoły) na zjeździe harcerskim w Michigan zajęła pierwsze miejsce w konkursie znajomości kraju ojczystego oraz drugie miejsce w zawodach sportowych, co spowodowało, że wysunięto projekt wprowadzenia zajęć sportowych do programu lekcji szkolnych<sup>27</sup>. Zbiórki harcerskie odbywały się wówczas co najmniej trzy razy w miesiącu w sali parafialnej.

Po pięciu latach – w 1965 r. W. Kamieniecka-Grycko musiała pracę harcerską przerwać z powodu choroby matki<sup>28</sup>, do której to działalności wróciła

---

<sup>26</sup> *Biuletyn Informacyjny Polskiej Macierzy Szkolnej*, „Jednodniówka” 8(1959), nr 10/94, s. 13; *Komunikat Polskiej Macierzy Szkolnej w Los Angeles*, „Jednodniówka” 8(1960), nr 1/96, s. 9.

<sup>27</sup> *Polska Macierz Szkolna w Los Angeles. Album jubileuszowy wydany z okazji 40-lecia istnienia Polskiej Macierzy Szkolnej w Los Angeles*, Los Angeles 1992, s. 7; Wanda i Stanisław Gryckowie – relacja ustna; *Polska Macierz Szkolna*, „Jednodniówka” 1961, nr 2, [s. 14].

<sup>28</sup> Wanda Kamieniecka-Grycko – relacja ustna.



dopiero w 1974 r. Rok ten, po 10-letniej przerwie, był przełomowym momentem dla harcerstwa w Południowej Kalifornii. Z inicjatywy ks. Olbrysia, doskonałego organizatora, założono w Los Angeles Związek Harcerstwa Polskiego. Rok ten rozpoczął więc drugi dynamiczny etap pracy harcerskiej w Los Angeles. Stał się początkiem trwałego rozwoju harcerstwa polskiego w Mieście Aniołów. Powstała drużyna chłopców, dziewcząt i najmłodsza grupa zuchów, obejmująca dużą liczbę dzieci szkolnych<sup>29</sup>. Założono koedukacyjną gromadę zuchów „Wawelski Gród”. Po kilku tygodniach, już w październiku 1974 r. w gromadzie zostały tylko dziewczęta. Przez pierwsze dwa lata drużynową była phm. Wanda Żurawska. Gromada liczyła 12 dziewcząt. Następnie gromadę prowadziły wędrowniczki – Gosia Grzanka i Ela Grzanka, a po nich Wanda Grycko z pomocą H. Frąckiewicz, phm. Henryki Kosińskiej i samarytanki Haliny Martin. Po rocznej przerwie gromadę reaktywowała phm. H. Kosińska<sup>30</sup>.

Rok 1974 był ważny i z tego względu, że odbył się Zlot 25-lecia ZHP w USA w Moraine Park (Penn.). Wzięło w nim udział 12 osób z San Francisco oraz 8 osób z Los Angeles: ks. hm. Zbigniew Olbryś, hm. Wanda Grycko, hm. Gena Kliszewska, hm. Tadeusz Borowski, phm. Wanda Żurawska, Lila Westfalewicz oraz młode harcerki – Ela Grzanka i Bogna Ładowicz (obecnie Szupińska), które na zlocie złożyły przyrzeczenia. Podróż obu dziewcząt sfinansowała parafia i Stowarzyszenie „Samopomoc” dzięki staraniom ówczesnej prezes – Krystyny Zielkiewicz. Niezwłocznie po powrocie ze zlotu zorganizowano wieczór harcerski dla młodzieży i rodziców. Powstały wówczas trzy jednostki harcerskie<sup>31</sup>.

Duży w tym udział miał długoletni instruktor chłopców, śp. Franciszek Kurnik oraz drużna Gena Kliszewska, która od momentu założenia harcerstwa niestrudzenie poświęcała mu swój czas i energię. Pomiedzy kierownictwem harcerstwa a polską szkołą istniała współpraca oparta na koordynowaniu zajęć i organizowaniu imprez<sup>32</sup>. Ks. Z. Olbryś, proboszcz parafii MJB, inicjator ZHP, został kapelanem związku i szczerowym szczerpu harcerzy „Kraków”.

---

<sup>29</sup> J. P y t e r, *Zarys działalności Polonii od 1905 r. i historia szkoły polskiej w Los Angeles od 1952 do 1992 roku*, w: *Polska Macierz Szkolna. Album jubileuszowy wydany z okazji 40-lecia*, s. 9.

<sup>30</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych. Historia ZHP w USA 1949-1989*, oprac. hm. E. Gieratowska (część dotyczącą Kalifornii opracowała G. Kliszewska i hm. W. Kamieniecka-Grycko), Detroit 1992, s. 245.

<sup>31</sup> Tamże, s. 244-245; Krystyna Zielkiewicz – relacja ustna.

<sup>32</sup> *Polska Macierz Szkolna w Los Angeles. Album jubileuszowy wydany z okazji 40-lecia*, s. 9.

Przez trzy lata wydawał „Harcerskie Wieści”. Był jednym z organizatorów międzynarodowych spotkań skautowych w Dniu Myśli Braterskiej. Dzięki jego wysiłkom i zabiegom harcerstwo w Los Angeles rozwijało się dynamicznie. Założony został obwód ZHP Kalifornia. Ks. dh Olbryś nie tylko udostępnił harcerstwu lokal i służył wielką pomocą materialną, lecz był także opiekunem, doradcą, ideowym harcerzem. Z jego inspiracji harcerstwo wyznaczyło sobie następujące cele i zadania<sup>33</sup>:

– walka o ducha polskiej młodzieży, zwłaszcza o zachowanie języka polskiego, znajomość historii i kultury polskiej oraz wiedza o wkładzie Polski w kulturę światową;

– wychowanie człowieka lojalnego w stosunku do jego państwa, ale świadomego swego pochodzenia; postępowanie zgodnie z prawem harcerskim: „Służba Bogu, Polsce i Bliźnim”.

W klauzuli podano, że harcerską pracę może wykonywać tylko instruktor. Szkoła polska, nauka do pewnego stopnia wychowuje. Jednak właściwe wychowanie i wielką ideę oraz miłość do ojczyzny rozpala harcerstwo.

W grudniu 1979 r. ks. Zbigniew Olbryś opuścił Los Angeles, gdyż został przeniesiony do Detroit. U schyłku pierwszego 5-lecia nowego etapu harcerstwa w Los Angeles (1974-1979) ks. Olbryś, opuszczając Miasto Aniołów, dał harcerstwu południowokalifornijskiemu podstawy i bodźce do rozwoju w następnych latach<sup>34</sup>.

Założona w 1974 r. gromada zuchów „Woje Krakusa”, prowadzona przez hm. Genę Kliszewską, liczyła początkowo 12 osób. Po 15 latach, tj. w 1989 r. obejmowała 18 zuchów. W ciągu tego okresu przez tę gromadę przeszło 140 chłopców; w tej liczbie 45 było pasowanych na harcerzy. Członkom przyczepiano na ramionach wycięte ze skóry strzały z nazwiskami zuchów i datą ich wstąpienia do gromady. Węzełki na ramionach oznaczały zdobyte gwiazdki<sup>35</sup>.

Podobnie utworzona 15 września 1974 r. przez W. Kamieniecką-Grycko drużyna harcerek im. hm. Jadwigi Falkowskiej przez wiele lat prowadziła intensywną działalność; brała udział w imprezach parafialnych i społecznych. Organizowała również pomoc medyczną dla dzieci w Polsce, przeprowadzała zbiórki dla muzeum w Rapelswilu i na Dom Pielgrzyma w Rzymie. W styczniu 1989 r. powiększoną drużynę o następny zastęp harcerek przejęła phm. Wanda Żurawska, natomiast zastęp wędrowniczek został przy drużynie Grycko.

<sup>33</sup> Krystyna Zielkiewicz – relacja ustna.

<sup>34</sup> *Powojenna historia w Stanach Zjednoczonych*, s. 245.

<sup>35</sup> Tamże, s. 245, 247; Wanda Kamieniecka-Grycko – relacja ustna.

W działalności harcerskiej dobrze zasłużyły się także inne drużyny: w latach 1978-1982 phm. Krystyna Zielkiewicz, do końca 1986 r. phm. Barbara Dzikowska (przyboczna drużyny; w latach 1986-1988 – czynna w obwodzie), a od stycznia 1987 – jej siostra phm. Henryka Kosińska. Stan drużyny w latach 1974-1989 wahał się od 15 do 25 dziewcząt. W 1989 r. istniał zastęp 7 harcerek oraz 2 patrole wędrowniczek liczące – młodszy 5 i starszy 8 dziewcząt. Łącznie więc stan tej drużyny wynosił wówczas 20 osób. Drużyna korzystała z pomocy instruktorek innych ośrodków: phm. Anna Ziółkowska z Chicago prowadziła jednodniowy leśny kurs zastępowych, phm. Malina Kozłowska z New Jersey była przyboczną na obozie drużyny. W ślad za swymi poprzedniczkami „Jaskólkami” drużyna uczestniczyła w międzynarodowych akcjach skautowych<sup>36</sup>.

Również powstała w październiku 1974 r. drużyna harcerzy im. Tadeusza Kościuszki, początkowo działała jako zastęp kilku chłopców prowadzony przez Tadeusza Ładowicza. Po przejęciu tych harcerzy w styczniu 1975 r. przez H. O. Franciszka Kurnika zastęp liczył 13 chłopców. F. Kurnik pracował z tą drużyną przez 10 lat, tj. do 1984 r. Prowadził także szczep harcerzy „Kraków”. 13 lipca 1975 r. przyrzeczenie w drużynie złożyło 9 chłopców. Odebrał je hm. Tadeusz Borowski. W 1979 r. drużynowym mianowano przewodniczącego Zbyszka Barana, który w 1984 r. został przewodnikiem. Od 1975 r. nastąpił silny rozwój drużyny do trzech zastępów harcerzy i jednego zastępu wędrowników. Łącznie drużyna liczyła wtedy 25 chłopców. Ustąpienie w 1984 r. druha Kurnika z funkcji drużynowego i szczepowego spowodowało osłabienie drużyny. Kierowali nią drużynowi: Zbyszek Baran, Marek Tuszyński i Paweł Daczko. Drużyna w połowie lat dziewięćdziesiątych składała się w 90% z dawnych „Wojów Krakusa”, tzn. zuchów wyszkolonych przez hm. Genę Kliszewką<sup>37</sup>.

Harcerstwo w regionie Kalifornia (tzn. w całym stanie) – jak wspomnieliśmy – reprezentował hm. Tadeusz Borowski. Kapelanami ośrodka harcerskiego Los Angeles byli ks. Zbigniew Olbryś i ks. Stanisław Urbanowski, a następnie ks. Andrzej Maślejak (wszyscy z parafii MBJ)<sup>38</sup>. Ks. Maślejak<sup>39</sup> był harcerzem przewodnikiem; nosił mundur harcerski. Gdy w 1986 r. przybył na parafię jako asystent, niezwłocznie został kapelanem harcerstwa. Poje-

<sup>36</sup> Tamże, s. 246 oraz W. Grycko – relacja ustna.

<sup>37</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 246.

<sup>38</sup> K l i s z e w s k a, *Polish Scouting in California*, s. 245.

<sup>39</sup> Aktualnie od wielu lat jest prowincjałem chrystusowców na Stany Zjednoczone i Kanadę.

chał z harcerzami na obóz w góry. Tam złożył przyrzeczenie harcerskie. W 1988 r. udał się z harcerzami do Maryland<sup>40</sup>.

Zbiórki zuchowe i harcerskie w Los Angeles odbywały się zawsze w budynku parafialnym przy Adams Blvd. trzy razy w miesiącu (dwa razy w soboty i raz w niedzielę), natomiast od początku lat dziewięćdziesiątych – dwa razy w tygodniu. Wędrowniczki i wędrownice miały czasem zbiórki w mieszkaniach prywatnych. Od zarania raz w miesiącu – w niedzielę była msza św. harcerska, przeważnie o godz. 16<sup>00</sup>. Harcerze przychodzili do kościoła w mundurkach. Mszę inaugurował pochód ministrantów harcerzy z krzyżem na czele. Oni też czytali całą liturgię. Udział harcerzy we mszy św. był doskonałą okazją edukacyjną – przekazywaniem wartości religijnych. Młodzież to bardzo lubiła. Miała wówczas lepsze wyobrażenie o polskiej kulturze. Każdorazowo po mszy św. odbywała się zbiórka<sup>41</sup>. Harcerstwo uczestniczyło również w dorocznym nabożeństwie, odprowadzonym w intencji emigracji politycznej. Wyjątkowo uroczystą mszę św. odprowadzono w intencji harcerstwa 19 listopada 1995 r. o godz. 16<sup>00</sup> z okazji 20-lecia istnienia harcerstwa w Los Angeles. Po mszy odbył się program harcerski i zorganizowano poczęstunek. Wstęp na ten program był płatny i wynosił 10 \$ od osoby<sup>42</sup>.

Ośrodek harcerski Los Angeles do końca lat osiemdziesiątych był dwukrotnie wizytowany przez komendantki chorągwi: w styczniu 1978 r. przez hm. Annę Klonowską i w marcu 1980 r. przez hm. Kingę Rzyską. Wizytował go również Jerzy Bazylewski z Chicago<sup>43</sup>. W życiu i działalności harcerstwa w Los Angeles bardzo ważną rolę odgrywało Koło Przyjaciół Harcerstwa (Friends of Polish Scouting). Powołało go do życia kilku ludzi dobrej woli już w 1974 r. Pierwszy zarząd Koła ukonstytuował się 8 marca 1975 r. Koło zawiązało się z inicjatywy ks. Zbigniewa Olbrysa oraz instruktorek harcerskich Geny Kliszewskiej i Lili Westfalewicz. Pierwszym prezesem została Gena Kliszewska, wiceprezesem Andrzej Bartak, skarbnikiem Lila Westfalewicz i sekretarzem Janina Rezler. Koło Przyjaciół Harcerstwa wraz ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w Los Angeles od początku należało do Zarządu Okręgu ZHP w Detroit. Zarząd Okręgu z kolei podlegał Naczelnictwu ZHP poza granicami kraju, które reprezentuje harcerstwo wobec społeczeństwa

<sup>40</sup> Ks. Andrzej Maślejka – relacja ustna.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Zob. „Biuletyn Niedzielny” z tego okresu.

<sup>43</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 247.

polskiego i na terenie międzynarodowego skautingu; zwołuje światowe zloty i zjazdy ogólne<sup>44</sup>.

W grudniu 1975 r. wybrano koordynatora Koła do wystąpień harcerskich na zewnątrz – drużynę Krystynę Zielkiewicz, a sklepikarzem został Władysław Komorowski<sup>45</sup>. Ten ostatni prowadził sklepik, w którym sprzedawał materiał na mundurki i inne rzeczy potrzebne harcerstwu. Śpiewniki harcerskie sprowadzał ze składnic polskich w Londynie albo z Zarządu Głównego ZHP w Nowym Jorku lub z Chicago.

Zadaniem KPH od początku było i jest sprawowanie patronatu i opieki nad harcerstwem, udzielanie mu pomocy i zbieranie dlań pieniędzy, doradztwo i troska o byt materialny harcerstwa. Jednym słowem – pisano wówczas, że KPH jest to taka cicha komórka, która dużo pracuje, zbiera pieniądze, a mało się o niej mówi.

Członkowie Koła rekrutowali się z rodziców harcerzy i zuchów. W Kole początkowo było 45, a w 1993 r. – 60 członków; 2/3 z nich pochodziło z młodej generacji ostatniej emigracji. Koło miało dobre rezultaty w swej pracy. Prawie całą pracę wykonywał zarząd Koła. Rodzice nie włączali się do współpracy. Do pomocy w Kole nie było prawie nikogo. Rodzice uważali często przywiezienie dziecka na zbiórkę za wystarczający wysiłek. W pracy zarządu Koła wyróżniała się Janina Rezler, która w 1993 r. praktycznie pełniła aż trzy funkcje w zarządzie<sup>46</sup>. Wtedy to na zebrania przychodziło zaledwie 4-6 osób, podczas gdy kiedyś 20-30 osób. Zebrania odbywały się koło kościoła trzy razy w roku. Zwoływano je, gdy zachodziła jakaś potrzeba<sup>47</sup>.

Inspiratorem działalności Koła był prezes. Od niego zależało praktycznie wszystko. Oprócz prezesa w skład zarządu wchodził wiceprezes, skarbnik i sekretarz. A oto skład zarządu w latach 1975-1993 (tab. 1).

---

<sup>44</sup> Janina Rezler – relacja ustna oraz: *Jak pracuje harcerstwo – organizacja*, „Na tropie” 45(1992), nr 1/2, s. 8.

<sup>45</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 246 oraz Janina Rezler – relacja ustna.

<sup>46</sup> Gdy w tym roku skarbniczką została Anna Zawitkowska, po miesiącu pracy przekazała tę funkcję Janinie Rezler. Zarazem zdała jej wszystkie dokumenty księgowo i całe prowadzenie spraw finansowych. Również Barbara Teklak, sekretarz zarządu, scedowała na J. Rezler całość spraw związanych z sekretariatem (całą korespondencję). Od 10 lat bardzo dużo pomagała w pracy Janinie Rezler Celina Bienarz. Janina Rezler – relacja ustna.

<sup>47</sup> Janina Rezler – relacja ustna.

Tab. 1. Skład zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa  
w Los Angeles w latach 1975-1993

Data wyborów	Prezes	Wiceprezes	Skarbnik	Sekretarz
8 III 1975	Gena Kliszewska	Andrzej Bartak	Lila Westfalewicz	Janina Rezler
7 II 1976	Gena Kliszewska	Halina Daczko	Iza Frankowska	Janina Rezler
23 IV 1977	Janina Rezler	Gena Kliszewska	Alicja Ładowicz	Krystyna Danko
13 V 1978	Janina Rezler	Gena Kliszewska	Zdzisława Baranowska	Krystyna Danko
27 X 1979	Janina Rezler	Zdzisław Hauser	Iza Frankowska	Janusz Pyter
1 XI 1980	Roman Matuszewski	Janina Rezler Teresa Kumor	Iza Frankowska	Krystyna Danko
5 XII 1981	Stanisław Frąckiewicz	Zdzisław Hauser	Erik Stankiewicz	Janina Rezler
6 XI 1982	Stanisław Frąckiewicz	Władysław Przybinda	Irena Winikowska	Wiesława Perzyna
3 XII 1983	Stanisław Frąckiewicz	Władysław Przybinda	Roman Matuszewski	Wiesława Perzyna
1 II 1986	Stanisław Dziukowski	Tadeusz Barański	Roman Matuszewski	Elżbieta Trybuś
14 XII 1986	Tadeusz Barański	Jerzy Chmielarski	Roman Matuszewski	Kazimierz Grześkowiak
1987-1988	Roman Sobański	.	.	.
9 IV 1989	Kazimierz Grześkowiak	Jerzy Chmielarski Czesław Gwizdak	Alicja Ładowicz	Barbara Teklak
13 I 1991-1992	Janina Rezler	Stanisław Chomieniec Stanisław Skimina	Anna Zawitkowska	Barbara Teklak
14 III 1993	Janina Rezler	Ireneusz Gorzyński Andrzej Niedojadło	Teresa Prosciewicz	Mariola Gajewska

Dla lat 1984, 1985 i częściowo dla lat 1987-1988 oraz dla roku 1991 brakuje danych.

Źródło: Zestaw składu zarządów Koła Przyjaciół Harcerstwa w Los Angeles, maszynopis sporządzony na podstawie protokółów z zebrań sprawozdawczo-wyborczych – w posiadaniu Janiny Rezler

Do zarządu wchodziły także cztery osoby w charakterze członków. Poza tym istniała również komisja rewizyjna. W 1993 r. członkami nowo wybranego zarządu byli: Jacek Zielkiewicz, Izabela Król, Urszula Balenkowska i Kasia Przygoda. Komisję rewizyjną stanowili: Czesław Gwizdak, Roman

Matuszewski i Stanisław Skimina. Kadencja zarządu była jednoroczna. Wybory odbywały się każdego roku. Na barki zarządu spadała prawie całość pracy Koła. Przede wszystkim dużo wysiłku zarząd wkładał w organizowanie obozów – kolonii letnich dla harcerzy i zuchów. Kolonie lub obozy organizowane były, począwszy od 1975 r. corocznie. KPH ustalało odpowiednie miejsce w górach, wynajmując teren od skautów amerykańskich. Pobyt na tych obozowiskach był dość drogi. Na przykład 8-dniowy pobyt w 1993 r. kosztował 140 \$ od osoby. Koszt w większości przypadków pokrywało Koło, podczas gdy rodzice świadczyli tylko część kosztów<sup>48</sup>.

Koło zbierało środki również na inne formy działalności harcerskiej. W 1982 r. odbył się Zlot Harcerstwa Polskiego z całego świata w Brukseli. Z Los Angeles udała się tam delegacja około 15-20-osobowa, a Koło Przyjaciół Harcerstwa sfinansowało większość kosztów. W lipcu-sierpniu 1994 r. był przewidziany następny zlot w Londynie. Koło zamierzało wysłać jak najwięcej harcerzy. Harcerstwo Polskie Los Angeles uczestniczyło w międzynarodowych festiwalach. KPH chcąc zdobyć środki na wszelkie zjazdy, brało udział w dorocznym bazarze organizowanym przez kościół. Odbywał się on w ostatnią niedzielę września. Koło miało na tym bazarze swoje stoisko, gdzie były pieczone i sprzedawane gorące bardzo smaczne placki ziemniaczane i naleśniki. To była specjalność kulinarna recepty Janiny Rezler, szefowej kuchni. Placki cieszyły się wielkim powodzeniem. Ludzie czekali na nie niecierpliwie w kolejkach. Ponoć nie było takiego drugiego miejsca, gdzie można było zjeść tak smaczne placki. Inicjatywa ich pieczenia wyszła od ks. Zbigniewa Olbrysia.

Drugą czynnością dochodową Koła Przyjaciół Harcerstwa było przygotowywanie niedzielnych obiadów w sali parafialnej. W 1993 r. KPH przygotowało dwa obiady – 28 lutego i 7 marca. Dochód z pierwszego obiadu wyniósł 680 \$, natomiast z drugiego poszedł na potrzeby kościoła. Środki z następnego obiadu znów miało otrzymać harcerstwo. W przyszłości każda organizacja miała mieć obiady bez żadnej okazji tylko dwa razy w roku. Dotychczas można było ich mieć więcej. W przygotowywaniu obiadów pewien symboliczny udział mieli rodzice. Ostatnio przy obiedzie pracowało parę osób z młodej emigracji. Potrzeby pieniężne skłaniały Koło również do urządzania zabaw tanecznych. Pierwszą taką zabawę, po dłuższym okresie zamknięcia sali parafialnej, Koło urządziło bez żadnej okazji w kwietniu 1992 r. Połączono ją z obiadem. Do tańca przygrywała orkiestra „Polonez”. Ponadto Koło Przyjaciół otrzymywało pomoc pieniężną od niektórych organizacji, zwłaszcza

---

<sup>48</sup> Janina Kliszewska – relacja ustna.

od Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i od Kongresu Polonii Amerykańskiej. Organizacje te urządzając jakieś poważniejsze uroczystości, zapraszały do pomocy harcerzy, odwzajemniając się pieniędzmi<sup>49</sup>.

Dzięki więc zapobiegliwości i pracy oraz wysiłkom Koła Przyjaciół harcerstwo mogło i może w dalszym ciągu normalnie rozwijać swoją działalność.

W życiu harcerstwa Los Angeles ważne miejsce zajmowały wspomniane zabawy harcerskie. Odbywały się zwykle dwukrotnie w roku w sali parafialnej. Były one dwojakiego rodzaju: jako jesienne zabawy harcerskie urządzone w ramach obchodów października – Miesiąca Polskiego Dziedzictwa Kulturowego (czasem organizowano je w pierwszych dniach listopada) oraz w pierwszej połowie stycznia jako harcerskie zabawy karnawałowe. Jedną z takich karnawałowych zabaw odbyła się w sali parafialnej 15 stycznia 1994 r. Na zabawę zapraszali: zuchy, harcerze i harcerki oraz Koło Przyjaciół Harcerstwa. Do tańca przygrywał zespół „Basia i Takt”. Cena biletu z obiadem wynosiła w nowszych latach najczęściej 25 – 30 \$ od dorosłych i 15 lub 20 \$ od młodzieży szkolnej i studentów do lat 21. Prowadzono rezerwację biletów i informację o zabawie.

Poważniejszymi sprawami było uczestniczenie harcerzy w światowych zlotach harcerskich. Brali w nich udział wybrani harcerze. Tak np. drużynowy przew. Zbyszek Baran uczestniczył aż w trzech zlotach – w 1978, 1982 i 1983 r.<sup>50</sup> Złoty były okazją dla harcerzy polskich z Los Angeles do nawiązywania przyjacielskich kontaktów ze skautami innych narodowości. Uczestniczyli z nimi nieraz we wspólnych wycieczkach i zabawach<sup>51</sup>.

Ważnym aspektem były wyjazdy harcerzy i zuchów na obozy (kolonie). Pierwszy obóz zorganizowała Gena Kliszewska. Już w 1975 r. obozy miały piękny program. Na jednym z nich Kliszewska wypisała z literatury, począwszy od XVI w., wszystkich bohaterów narodowych i zasłużonych ludzi w nauce i kulturze. Nazwiskami tych osób ponazywała zuchów i harcerzy, np. Marek Tuszyński został Kościuszką, pewna dziewczynka – Polą Negri, a jeszcze inna – Heleną Modrzejewską<sup>52</sup>. Jak wyznał Marek Tuszyński, obozy były bardzo ciekawe i pouczające. W 1991 r. zorganizowano tygodniowy obóz wędrowny dla starszych harcerzy w górach San Bernardino. Uczestniczyło w nim 9 harcerzy, którzy przewędrowali około 60 mil. Następnego tygodnia rozpoczął się obóz zuchowy; był on kontrolowany. W jego progra-

<sup>49</sup> Janina Rezler – relacja ustna oraz „Wiadomości Piastowskie” 1994, nr 2(49), s. 9.

<sup>50</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 246.

<sup>51</sup> Marek Tuszyński i Krystyna Zielkiewicz – relacja ustna.

<sup>52</sup> Gena Kliszewska – relacja ustna.



mie było zdobywanie stopni sprawnościowych<sup>53</sup>. Na trzech obozach (koloniach) zuchowych w owym roku udział brała siostra Gertruda Szymańska. Niektóre z tych dzieci w wieku od 6 do 12 lat nie władały dobrze językiem polskim. Na obozach (koloniach) musiały jednak rozmawiać i śpiewać po polsku. Bawiąc się, uczyły się języka polskiego. Wszystkie zajęcia zuchowe i harcerskie prowadzone były wyłącznie po polsku. Harcerze w ciągu roku parokrotnie wyjeżdżali w dni wolne od pracy i nauki na biwaki i narty. Taką okazją był przypadający w maju Memorial Day (amerykańskie święto narodowe). Obchodzono go przeważnie wtedy, kiedy weekend trwał 3-4 dni. Drugą podobną okolicznością był Dzień Dziękczynienia, przypadający w listopadzie (w czwartek). Urządzano go podczas 3-dniowego weekendu. Dzień ten wykorzystywano do głoszenia rekolekcji dla młodzieży. Zwykle więc na biwak zapraszano księdza rekolekjonistę z Los Angeles albo z Yorba Linda. Co roku 22 lutego obchodzono również Dzień Myśli Harcerskiej. W tym dniu odbywały się międzynarodowe spotkania harcerzy z Los Angeles i San Francisco z udziałem skautów węgierskich, rosyjskich, ormiańskich i amerykańskich. Najczęściej jednak zapraszano skautów siedmiu narodowości: amerykańskich, polskich, armeńskich, węgierskich, litewskich, czeskich i estońskich. Uroczystość tę obchodzono z okazji urodzin Anglika Baden-Powella, twórcy skautingu męskiego, oraz urodzin jego żony Olave Baden-Powell, założycielki skautingu żeńskiego. Tego rodzaju spotkania skautowe organizowała każdego roku inna grupa etniczna. W 1993 r. skauting w Południowej Kalifornii organizowały już tylko cztery nacje: Polacy, Litwini, Amerykanie i Czesi, reszta się rozleciała. Wyjątkowo w tymże roku, 6 marca spotkanie zorganizowała Polonia w sali parafialnej. Przybyło około 100 osób. Każda grupa etniczna wchodziła na salę oddzielnie ze swoim sztandarem i symbolami harcerskimi. Grupy te kolejno dawały jakiś pokaz. Wszyscy śpiewali po angielsku, a następnie poszczególne grupy w swoich językach. Zawsze ktoś przemawiał<sup>54</sup>.

Wymienione imprezy stanowiły ważną część zajęć harcerstwa. Urządzając biwaki w górach, młodzież miała do dyspozycji własną harcówkę (dację). Przez wiele lat z okazji Dnia Dziękczynienia harcerze i zuchowie polscy, przyjeżdżając w większej liczbie, korzystali z dużego ośrodka luterańskiego, wyposażonego w baraki z bardzo wygodnymi małymi kabinami. W kabinach odbył się pierwszy obóz zuchów polskich. Barakami zarządzał uprzejmy pastor luterański. Młodzież polska korzystała tam z całodziennego wikt. Na

<sup>53</sup> Marek Tuszyński – relacja ustna.

<sup>54</sup> Gena Kliszewska – relacja ustna.

biwaki przez wiele lat przyjeżdżała z harcerzami Krystyna Zielkiewicz, która pełniła funkcję kwatermistrza, a Gena Kliszewska i Wanda Żurawska zajmowały się dziewczętami i chłopcami<sup>55</sup>.

Młodzież harcerska urządzała także wycieczki turystyczne i krajoznawcze po Kalifornii. Harcerze należący do klubu szybowcowego „Biały Orzeł” w Los Angeles brali udział w lotach na szybowcach. Sport ten uprawiali pod kierunkiem kilku instruktorów. Jeszcze inni byli członkami zespołu tanecznego „Krakusy”<sup>56</sup>.

Znaczącą rolę dla harcerzy Los Angeles stanowiły obchody okolicznościowe. Prawie co roku brali oni udział w obchodach Odzyskania Niepodległości Polski (11 listopada) i w święcie 3 Maja. Poza tym zawsze w pierwszą niedzielę stycznia urządzali opłatek. Stanowił on pierwszą uroczystość, często poprzedzoną mszą św. harcerską. Zbierało się tam wielu rodziców i gości. Każda jednostka – zuchy, harcerki i harcerze organizowali swoje programy<sup>57</sup>. Uroczystości obchodzono także Dzień Matki. Gena Kliszewska z zuchami przygotowywała repertuar ładnych piosenek, harcerze zaś – program artystyczny. Każdy z zuchów przygotowywał coś indywidualnie – np. jedni lepili wazoniki z gliny, inni wycinali zwierzaki z papieru. Kliszewska przed taką uroczystością przeprowadzała wywiad z dziećmi, zadając im pytanie: co myślisz o mamie? Odpowiedzi były świetne, często wywoływały huragan śmiechu<sup>58</sup>. Inną imprezą był Bieg Solidarności o Wolny Świat. W latach 1988-1990 polscy harcerze rozstawieni na trasie podawali biegaczom napoje chłodzące. Grupą z Los Angeles kierował Wiktor Barczyk. Zostało to przyjęte jako sympatyczny i pozytywny gest<sup>59</sup>.

W 1986 r. ZHP w Los Angeles zorganizował w sali parafialnej pod auspicjami Geny Kliszewskiej uroczystość „Godzinę w hołdzie ks. Jerzemu Popiełuszce”. Młodzież harcerska uczciła „pamięć Męczennika naszych czasów, który oddał życie za wiarę, prawdę i miłość Ojczyzny”. Była to wzruszająca „godzina” wspomnieniowa. Na sali znajdowało się około 200 osób. Gena

<sup>55</sup> Marek Tuszyński – relacja ustna.

<sup>56</sup> Gena Kliszewska – relacja ustna.

<sup>57</sup> Zagadnienie to opracowaliśmy na podstawie artykułu Jadwigi Narębskiej – *15 lat temu*, „Wiadomości Piastowskie” 1990, nr 6(10), s. 11-12 oraz: *Zarys działalności Polonii od 1905 r.*, s. 255.

<sup>58</sup> Gena Kliszewska – relacja ustna.

<sup>59</sup> Zob. np.: M. D u t k o w s k i, *Drugi Bieg Solidarności o Wolny Świat*, „Solidarność California” 1989, nr 9/58, s. 33; P. S z a r a m a, *Pożegnanie z biegiem o wolny świat*, „Wiadomości Piastowskie” 1990, nr 12, s. 5; Cz. N o w i Ń s k i, *Wkład „Solidarności Kalifornia” do walki o wolną i suwerenną Polskę (1984-1991)*, „Studia Polonijne” 2001, t. 22, s. 48-55.

Kliszewska wysłała matce śp. ks. Jerzego czek na sumę 700 \$, zebranych w tym dniu z wolnych datków. Ponadto dzięki kweście harcerskiej 1300 \$ przesłano na ręce proboszcza parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie, ks. Teofila Boguckiego, na Dzwon Wolności Narodu Polskiego. Kiedy indziej kominek „Dzieci Świata” ofiarował 250 \$ na Fundusz Pomocy Dzieciom pod patronatem Jana Pawła II<sup>60</sup>. Zuchowie przekazali cegielkę 125 \$ na Dom Pielgrzyma Jana Pawła II w Rzymie. Mają tam wmurowaną swoją cegielkę. Włożyli też swoją cegielkę do wysyłki leków do Polski w latach 1984-1985<sup>61</sup>. Od początku Gena Kliszewska przy udziale harcerzy wysyłała paczki do sierocińca w Pruszkowie koło Warszawy, a później dzieciom z biednych rodzin. Każdy harcerz przyniósł coś z domu do przygotowywanej paczki. W marcu 1990 r. harcerki przekazały 100 \$ ze sprzedaży książek na Fundusz Wyborów Samorządowych w Polsce<sup>62</sup>. Akcja ta wpłynęła na dzieci bardzo pozytywnie.

Ważnym wydarzeniem w życiu harcerskim ośrodka Los Angeles była uroczystość 15-lecia miejscowego ZHP i poświęcenie sztandaru hufca „Kraków” w dniu 29 kwietnia 1990 r. w kościele MJB<sup>63</sup>. Polonia metropolii złożyła wówczas hołd ideałom harcerstwa i jego niezwyklej kadrze kierowniczej. Ona to zaszczerpiła i pielęgnowała cały ruch harcerski z pożytkiem dla dzieci i młodzieży. Przy okazji tej uroczystości odbyło się poświęcenie sztandaru hufca harcerzy „Kraków”. Sztandar zaprojektowali druhowie Krystyna i Wiktor Barczykowie przy udziale Anny Zachwiei (harcerka z Polski), wykonała zaś Maria Bugaj z Łodzi. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli dh Gena Kliszewska, dh Paweł Daczko i dh Wiktor Barczyk. Były to osoby najbardziej zasłużone, seniorzy ruchu harcerskiego w Los Angeles. Uroczystość zainaugurowała msza św. odprawiona przez ks. Mirosława Jagielskiego, kapelana harcerzy, podczas której liczne organizacje i osoby prywatne wbijały symboliczne złote i srebrne gwoździe do drzewca sztandaru. Ofiarodawcy wpisali się kolejno do księgi pamiątkowej i otrzymali wiązanki biało-czerwonych goździków. Po poświęceniu poczet sztandarowy z zebranymi gośćmi udał się na pięknie opracowany kominek, zorganizowany przez Krystynę i Wiktora Barczyków, Genę Kliszewską oraz Henrykę Kosińską.

<sup>60</sup> Gena Kliszewska – relacja ustna.

<sup>61</sup> Krystyna Zielkiewicz – relacja ustna.

<sup>62</sup> Gena Kliszewska – relacja ustna oraz *Fundusz Wyborów Samorządowych w Polsce*, „Solidarność California” 1990, nr 4/63, s. 4.

<sup>63</sup> N a r ę b s k a, *15 lat temu*, s. 11-12; *Zarys działalności Polonii od 1905 r.*, s. 255.

W uroczystości uczestniczyli zaproszeni goście z Detroit na czele z przewodniczącym okręgu ZHP w Stanach Zjednoczonych druhem Zygmuntem Czajkowskim z małżonką. Wygłosił on okolicznościowe przemówienie. Spośród starszyny harcerskiej, która zakładała harcerstwo i tej, która je aktualnie prowadziła, byli druhowie: Wanda Grycko-Kamieniecka, Krystyna Zielkiewicz, Wanda Żurawska, Tadeusz Borowski, Alicja i Jerzy Czarnecy z Orange County.

Zasłużonym instruktorom wręczono kwiaty. Odbyła się uroczysta przysięga na nowy sztandar i pasowanie zuchów na harcerzy. Druhna Gena Kliszewska, przewodnicząca Zarządu Obwodu, zapoznała zebranych z historią harcerstwa Los Angeles. Napłynęło wiele życzeń gratulacyjnych z całych Stanów Zjednoczonych, w tym również od ks. Zbigniewa Olbrysa, założyciela i kapelana tamtejszego harcerstwa.

Dokonania harcerstwa ilustrowały zdjęcia i albumy. Umieszczono zdjęcie śp. dha Franciszka Kurnika, niezwykle zasłużonego dla tutejszej młodzieży, oraz zdjęcie z audyencji papieża Jana Pawła II.

Na koniec zaimprovizowano ognisko, wokół którego dzielono się wspomnieniami z pracy harcerskiej. Śpiewano też *Jak dobrze nam*. Wyróżnili się zuchy chłopcy, przedstawiający w kostiumach temat 15 kolonii zuchowych. Prowadziła ich z niezwykłą umiejętnością dha Gena Kliszewska. Grochówką z kotła zakończono uroczystość 15-lecia<sup>64</sup>.

Harcerstwo doskonale rozwijało się głównie dzięki wybitnym, profesjonalnym i ofiarnym instruktorom, a po części także dzięki polskiej szkole, z którą harcerstwo ściśle współpracowało oraz koordynowało organizowanie zajęć i imprez. W roku 1993 w Los Angeles było około 70 harcerzy i zuchów, w tym 30 harcerzy i 19 harcerek oraz 21 zuchów (5 dziewczynek i 16 chłopców) prowadzonych przez Genę Kliszewską. Hufcowym był Paweł Daczko, a drużynowym Marcin Koncewicz, który od najdawniejszych czasów należał do zuchów. W końcu lat osiemdziesiątych pod opieką druha Barczyka pozostawał hufiec „Kraków” (dawniej „Tczew”). Niestety, do połowy lat dziewięćdziesiątych najwybitniejsza część kadry harcerskiej odeszła lub przechodziła na emeryturę. Gena Kliszewska i Inka Rezler zamierzały dopracować do 20-lecia i dopiero potem udać się w stan spoczynku. W 1983 r. uczyniła to Krystyna Zielkiewicz, a w 1992 r. Wanda Grycko. Analogicznie postąpili inni weterani ruchu harcerskiego. Po upływie pierwszych lat dziewięćdziesiątych odczuwano już brak instruktorów. Trzeba było zatrudnić nowy personel in-

---

<sup>64</sup> Gena Kliszewska – relacja ustna.

struktorski. Inka Rezler zostawiała swoją córkę Celinę na stanowisku instruktorki grupy starszych harcerzy. Krystyna Zielkiewicz miała taki zamiar wobec Edyty Frąckiewicz i jej brata. Edyta, po ukończeniu pracy doktorskiej, miała ochotę zająć się pracą instruktorską<sup>65</sup>. Krystyna Zielkiewicz, po przejściu na emeryturę, objęła prowadzenie kroniki harcerskiej – jedną dla San Francisco, a drugą dla Los Angeles, jeśli chodzi o stronę żeńską. Opracowane kroniki ma przekazać do Orchards Lake. Kronikę zamierzała zamknąć na 20-lecie istnienia obu ośrodków harcerskich. 20-lecie w San Francisco wcześniej minęło, a w Los Angeles miało nastąpić w 1994 r.<sup>66</sup>

Kierownikami pracy harcerskiej w Los Angeles było wiele osób, którzy wydatnie przyczynili się dla rozwoju polskiego skautingu. Przedstawia to tab. 2.

Tab. 2. Kierownicy pracy harcerskiej w Los Angeles w latach 1974-1989

Lp.	Imię i nazwisko	Charakterystyka sylwetki
1.	Phm. Krystyna Zielkiewicz	Od 1974 r. współpracowała z ks. Z. Olbrysiem. Prowadziła kwatermistrzostwo na pierwszych koloniach zachowawczych. Pierwsza przewodnicząca Obwodu ZHP Kalifornia w 1977 r. W latach 1978-1982 prowadziła drużynę harcerzek im. J. Falkowskiej, a w latach 1988-1989 – gromadę zachowawczą w Pasadenie „Polne Kwiaty”. Brała udział w zlotach światowych w 1982 i 1988 r. Była kronikarką hufca „Mazowsze”.
2.	Phm. Wanda Żurawska	Udział w zlocie 1974 r. był bodźcem do intensywnej pracy harcerskiej. Została drużynową gromady koedukacyjnej „Wawelski Gród”. W 1976 r. uczestniczyła w zlocie w Kaszubach, potem przez dwa lata pracowała z zastępem „Szarotek”, a w latach 1980-1982 znowu z zuchami.
3.	Phm. Barbara Dzikowska	W 1986 r. przyboczna drużynowa, skarbniczka drużyny. Czynna w obwodzie w latach 1986-1988.
4.	Phm. Henryka Kosińska	Od 1982 r. prowadziła gromadę „Wawelski Gród”, a od stycznia 1987 r. była drużynową harcerzek im. Jadwigi Falkowskiej

<sup>65</sup> Krystyna Zielkiewicz i Janina Rezler – relacja ustna.

<sup>66</sup> Krystyna Zielkiewicz – relacja ustna.

5.	Siostra Gertruda Szymańska	W 1979 r. wstępuje do ZHP w Los Angeles, bierze udział w zlocie w Vancouver, gdzie składa przyrzeczenie i zdobywa stopień samarytanki. Do 1981 r. s. Gertruda była przyboczną w gromadzie zuchów „Woje Krakusa”. Uczestniczyła w trzech koloniach zuchowych. Po wyjeździe ks. Olbrysia w 1979 r. przestała pracować w harcerstwie.
6.	Siostra Barbara Kosińska	Złożyła przyrzeczenie w Vancouver na zlocie w 1979 r. Pięknie śpiewa i ma talent zdobniczy. Do 1981 r. pracowała w drużynie im. Jadwigi Falkowskiej. Wyjechała do Polski.
7.	Dh. Janina Rezler	Została działaczką harcerską w 1981 r. Pracowała w KPH i w Zarządzie Obwodu jako sekretarka, przewodnicząca, skarbniczka. Energiczna, zaradna i doskonała organizatorka, zawsze chętna do pracy w harcerstwie.
8.	Dh. Barbara Rezler	Córka Janiny Rezler. W ZHP była od zucha w 1974 r. Przyrzeczenie złożyła w 1981 r. Brała udział we wszystkich koloniach i obozach oraz w zlocie w 1982 r. Pełniła funkcję przybocznej w drużynie im. Jadwigi Falkowskiej.
9.	Phm. Franciszek Kurnik	Był pierwszym drużynowym drużyny im. Tadeusza Kościuszki, a poza tym przez 10 lat (do 1984 r.) prowadził szereg harcerzy „Kraków”.
10.	Przew. Zbigniew Baran	Do ZHP należał od 1974 r. Przyrzeczenie złożył w 1975 r. W 1979 r. został drużynowym drużyny im. Tadeusza Kościuszki. W 1984 r. został mianowany przewodnikiem. Uczestniczył w zlotach światowych w 1976, 1982 i 1988 r.
11.	Przew. Paweł Daczko	W ZHP był od 1974 r. Przyrzeczenie złożył w 1975 r. W drużynie im. Tadeusza Kościuszki był skarbnikiem, opiekunem inwentarza i przybocznym. W 1978 r. ukończył kurs drużynowych w Crivitz (Vsc.). W latach 1979-1983 był zastępowym wędrowników, a w 1985 i 1986 r. – szeregowym szczeptu „Kraków”. Mianowany przewodnikiem w 1987 r., od 1988 r. był opiekunem drużyny harcerzy. Brał udział w zlotach światowych: w 1976 i w 1982 r. jako zastępowy wędrowników z USA. W 1988 r. był przyjacielem i opiekunem najmłodszych.
12.	H.O. Marek Tuszyński	W 1974 r. był w gromadzie „Woje Krakusa”, w 1978 r. złożył przyrzeczenie w drużynie im. Tadeusza Kościuszki, w 1986 r. zdobył stopień Harcerza Orlego. W końcu lat 80. prowadził zastęp wędrowników w Los Angeles. Uczestniczył w zlotach w 1979, 1982 i 1988 r.

13.	Hm. Gena Kliszewska	Od 1974 r. prowadziła nieprzerwanie gromadę zuchów „Woje Krakusa”. W 1976 r. była przewodniczącą Koła Przyjaciół Harcerstwa. Po odejściu druha Kurnika, a przed mianowaniem hufcowego, opiekowała się harcerzami. Do czasopisma „Na tropie”. Wieści znad Pacyfiku posyłała swoje opracowania zuchowe: „Dwie ojczyzny”, „Dzieci świata”, „Olimpiada” i „W hołdzie ks. Jerzemu Popiełuszcze”. Uczestniczyła z złotach 1974, 1976, 1982 i 1988 r. W 1985 r. zabrała z sobą do Lake of Isles 7 harcerzy. Była przewodniczącą obwodu ZHP Kalifornia.
14.	Hm. Wanda Kamieniecka-Grycko	Drużynowa harcerek „Mazowsze” w latach 1975-1981, potem referentka szkoleniowa w hufcu, I wiceprzewodnicząca Okręgu ZHP na Stany Zjednoczone. Pracowała metodą polską w skautingu amerykańskim żeńskim przez 25 lat. Harcerka „Szarych Szeregów”, komendantka w harcerskiej chorągwi warszawskiej od 1942 r. do upadku powstania warszawskiego.

Źródło: *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych. Historia ZHP w USA 1949-1989*, oprac. hm. Ewa Gieratowska [część dotyczącą Kalifornii Południowej opracowały: Gena Kliszewska, hm. Wanda K. Grycko, California], Detroit 1992, s. 247-249, 254; Andrzej Niżyński i Wanda Grycko – relacja ustna.

Jak widać, kadra harcerska była znakomita, wysoce profesjonalna. Wśród tej 14-osobowej grupy było kilka zasłużonych senierek, jak np. Krystyna Zielkiewicz, Wanda Kamieniecka-Grycko, Gena Kliszewska. Prawie każda z senierek przywódczych w harcerstwie była przewodniczącą lub wiceprzewodniczącą Zarządu Obwodu ZHP. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze odbywały się tam co roku. Przez okres 4 lat funkcję przewodniczącej pełniła Krystyna Zielkiewicz, po czym przez 3 lata była drużynową. Przewodniczyła 3 zastępom dziewcząt (ok. 8 osób) w wieku od 12 do 16 lat<sup>67</sup>. Przez 4 lata poprzedzające rok 1993 skład Zarządu Okręgu nie ulegał prawie żadnej zmianie. W 1993 r. wchodziły doń następujące osoby<sup>68</sup>: przewodnicząca Obwodu – Gena Kliszewska, z-ca przewodniczącej – Inka Rezler, skarbnik i sekretarz – Celina Bieniarz, członek Zarządu – Barbara Teklak.

Gena Kliszewska, będąc przewodniczącą Zarządu Obwodu, koordynowała całokształtem działalności harcerstwa. Musiała wiedzieć, kto jest komendantem harcerzy i kto jest komendantem harcerek w poszczególnych jednostkach. W sprawach ogólnych kontaktowała się z druhami komendantami.

<sup>67</sup> Krystyna Zielkiewicz – relacja ustna.

<sup>68</sup> Gena Kliszewska – relacja ustna.

Tak więc dzięki profesjonalnemu kierownictwu, oddanemu bez reszty pracy skautowskiej, harcerstwo polskie w Los Angeles było stosunkowo liczne i pod względem wychowawczym doskonale przygotowane do służenia społeczności polonijnej oraz ojczyźnie i krajowi rodziców.

#### HARCERSTWO POLSKIE W YORBA LINDA

Centrum skautów hrabstwa (powiatu) Orange skupione przy miejscowym kościele Matki Boskiej Królowej Polski i Ośrodka Jana Pawła II w Yorba Linda jest oddalone o 45 mil drogi na południowy wschód od Los Angeles. Jest to drugi ośrodek harcerski w Południowej Kalifornii, a trzeci w skali całego stanu kalifornijskiego. W przeciwieństwie do ośrodka Los Angeles, jest on młodym centrum, powstałym staraniem ks. Józefa Karpa w styczniu 1986 r. Wzięli go pod opiekę hm. Tadeusz Borowski i hm. Wanda Kamieniecka-Grycko z Riverside<sup>69</sup>. W. Grycko zaszczerpiła tamtejszym harcerzom najpiękniejsze ideały: Bóg, Ojczyzna, rodzina, praca, nauka, cnota, miłość bliźniego<sup>70</sup>. Oprócz wymienionych współzałożycielami i pierwszymi kierownikami gromady skrzatów i zuchów byli Adam i Zofia Nowak-Przygodzcy oraz Jerzy i Alicja Czarneccy. Wyróżniała się W. Grycko<sup>71</sup>. Organizowanie ośrodka harcerskiego zaczęło się od tego, że rodzice zgłosili najpierw dzieci młodsze, kwalifikujące się do skrzatów i zuchów. Z tych dziewczynek powstała w styczniu 1986 r. gromada zuchów pn. „Kwiaty Polskie” oraz gromada skrzatów, obejmująca dzieci od 4 do 6 lat. Skrzatów prowadziła Zofia Nowak-Przygodzka<sup>72</sup>. Zbiórki skrzatów wypadały co dwa tygodnie. Niestety, grupa ta istniała tylko przez pierwsze półrocze 1986 r. W tym samym czasie uformowała się gromada zuchów „Rycerze Polscy”. Gromadę dziewczynek

<sup>69</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 249.

<sup>70</sup> E. R u d z i ń s k a, *Zakończenie roku szk. 1989/90 w Sobotniej Szkółce Języka Polskiego dla dzieci przy kościele polskim w Yorba Linda*, „Wiadomości Piastowskie” 1990, nr 7(11), s. 11.

<sup>71</sup> Na ogólnoamerykańskim zebraniu instruktorek harcerskich Wanda Kamieniecka-Grycko (ps. „Czarna Wanda”) podzieliła się swoimi wspomnieniami, jak to walczyła wraz z innymi harcerzami w powstaniu warszawskim. Jej podkomendne ratowały życie niemowlętom polskim, donosząc ich matkom do piwnic i schronów pod obstrzałem gorące mleko. Słuchając tych opowiadań, Alicja Czarnecka powstawszy powiedziała: „To ja jestem jedną z tych uratowanych. Opowiadała mi mama, że od śmierci głodowej uratowały mnie harcerki, przynosząc mamie do schronu mleko dla mnie, a miałam wówczas kilka tygodni [...]. Toteż teraz pragnę pracować w harcerstwie, wypełnić ten swój dług wdzięczności” – Z. B r u m, „Czarna Wanda” – *skromna bohaterka konspiracyjnej Warszawy*, „Wiadomości Piastowskie” 1990, nr 9(13), s. 2.

<sup>72</sup> Alicja Czarnecka – relacja ustna.



od początku prowadziła Alicja Czarnecka, a gromadę chłopców Adam Nowak-Przygodzki i Jerzy Czarnecki.

Niebawem kadrę kierowniczą zasilili druhowie Krystyna i Wiktor Barczykowie, przybyli z Chicago<sup>73</sup>. Prawie wszyscy harcerze i zuchy rekrutowali się z dzieci sobotniej szkoły polskiej<sup>74</sup>. Dnia 17 grudnia 1988 r. z najstarszych zuchów (dziewczynek) powstał w Yorba Linda po raz pierwszy samodzielny zastęp harcerek, który przybrał nazwę „Czujki”. Samodzielny zastęp harcerzy (chłopców) utworzony został wiosną 1989 r., który nazwano im. mjra Hubala. Prowadził go do lata 1991 r. dh Jerzy Czarnecki, a potem Artur Rzadkowolski (był to najstarszy harcerz, wtedy chyba 18-letni). Za kadencji Czarneckiego zastęp liczył 5-10 harcerzy. Byli oni bardziej aktywni w czasie organizowanych uroczystości przy parafii niż dzisiejsi harcerze. Jednostka harcerska w Yorba Linda liczyła do 10 osób<sup>75</sup>.

W grudniu 1987 r. Wiktor Barczyk z Orange mianowany został hufcowym hufca „Kraków”. Początkowo szczerp harcerzy w tymże hufcu obejmował wszystkie trzy ośrodki harcerskie w Kalifornii: Los Angeles, Yorba Linda i od 1988 r. także San Francisco. Przed przystąpieniem harcerzy z San Francisco do hufca „Kraków” ośrodek ten prowadzili: hm. ks. Zbigniew Olbryś, phm. Franciszek Kurnik, dh Andrzej Chłudziński, dh Paweł Daczko. W 1989 r. hufiec liczył 65 harcerzy i zuchów. Podobnie już w sierpniu 1975 r. drużyna harcerek i gromady zuchowe z Los Angeles i z San Francisco połączyły się w hufiec harcerek „Mazowsze” z hufcową hm. Wandą Grycko, a od 1981 r. hm. Krystyną Chciuk z San Francisco. Do hufca przyłączyły się również harcerki i zuchy z Yorba Linda. Mimo wielkich odległości, oba hufce „Kraków” i „Mazowsze” prowadziły wspólne akcje letnie, spotkania i razem uczestniczyły w międzynarodowych imprezach<sup>76</sup>. Należy dodać, że Wiktor Barczyk na zlocie harcerstwa w Rising Sun w 1988 r. był komendantem podobozu wędrowników „Sokół”<sup>77</sup>. W rezultacie w Ośrodku Polonijnym Jana Pawła II w Yorba Linda ukształtowały się do 1989 r. następujące jednostki harcerskie<sup>78</sup>: gromada „Kwiaty Polskie” w liczbie 12 zuchów – prowadziła Alicja Czarnecka, zastęp harcerek „Czujki” – prowadziła Alicja Czarnecka, gromada „Rycerze Polscy” w liczbie 12 zuchów – prowadzili

<sup>73</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 249.

<sup>74</sup> Elżbieta Rudzińska – relacja ustna.

<sup>75</sup> Alicja Czarnecka – relacja ustna.

<sup>76</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 252.

<sup>77</sup> Tamże, s. 249.

<sup>78</sup> Tamże, s. 250.

Wiktor i Krystyna Barczykowie, zastęp 6 harcerzy (chłopców) im. mjra Hubala – prowadził przewodniczący Jerzy Czarnecki.

Do wiosny 1993 r. stan skautingu w Yorba Linda uległ pewnej transformacji i zmniejszeniu osobowemu. Nadal istniał samodzielny zastęp harcerek „Czujki” oraz gromada zuchów dziewczynek „Kwiaty Polskie” w składzie 8 osób. Obydwie te jednostki prowadziła drużna Alicja Czarnecka<sup>79</sup>. Zbiórki wszystkich jednostek od początku odbywały się co sobotę w godzinach 12<sup>00</sup>–13<sup>30</sup>.

Ruch harcerski w Yorba Linda, tak jak i w Los Angeles, oparty jest na głębokiej podbudowie moralnej. Od początku obowiązuje tu zasada, że raz w miesiącu (w trzecią niedzielę) jest odprawiana harcerska msza św. Udział w niej jest częścią pracy harcerskiej. Przychodzą dzieci w mundurkach, czytają Ewangelię przy ołtarzu, siedzą razem z przodu. Zuchy zaś spotykają się na mszy św. co dwa tygodnie – w sobotę lub w niedzielę (zależnie od planów kościoła). W opiece duchowej harcerstwo tutejsze korzystało z doświadczeń ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego z Orchard Lake, byłego więźnia Starobielska<sup>80</sup>.

W życiu religijnym harcerstwo tamtejsze obchodziło przede wszystkim uroczyste święta Bożego Narodzenia. Okres bożonarodzeniowy przedświąteczny był przez harcerzy określany mianem oczekiwań i przygotowań. Bardzo uroczyste organizowano opłatek harcerski. Na przykład 18 grudnia 1993 r. odbył się on w Ośrodku Jana Pawła II w Yorba Linda o godz. 12<sup>00</sup>. Mała sala przykościelna była tego wieczoru świątecznie przystrojona w białe obrusy, zielone stroiki ze świecami i ozdobne serwetki. Wieczere wigilijną poprzedziła wspólna modlitwa, do której zaprosił ks. proboszcz Józef Karp. Następnie łamano się opłatkiem. Alicja Czarnecka – po polsku, na przemian ze swoją podopieczną Edytą Puchalską – po angielsku przypominały i wyjaśniały tradycje związane z polską Wigilią. Wieczera składała się z jedenastu dań – śledzie, barszcz czerwony z pasztecikiem z kiszanej kapusty z grzybami, karp smażony (udekorowany plasterkami cytryny i kiwi), ziemniaki, marchew, ćwikła, surówka z czerwonej kapusty, sałata, kompot z suszonych owoców, makowiec, orzechy, mandarynki, czekoladki, kawa, herbata, woda mineralna. Wszystko było bardzo smaczne, a uroczyste harcerki niedoświadczenie kelnerskie nadrabiały uśmiechem i szczerymi chęciami.

---

<sup>79</sup> Alicja Czarnecka – relacja ustna.

<sup>80</sup> Diakon Marek Dadlez – relacja ustna.

Po wieczery przy zapalanej choince przyszli z wizytą harcerscy kołędnicy z szopką. Rozległ się śpiew znanych kołęd, które podchwyciła cała sala: *Bóg się rodzi, Wśród nocnej ciszy, W żłobie leży, Dzisiaj w Betlejem*. Jak stwierdziła Mirosława Gwiazda-Pawęczak, zrosły się one z naszą polską naturą, są częścią naszej świadomości narodowej, są naszą dumą i umiłowaniem. Śpiewano również kołędy amerykańskie, ku radości amerykańskich gości. Na pożegnanie każdy z gości otrzymał prezent niespodziankę. Organizatorem, duszą i reżyserem tego niepowtarzalnego wieczoru była Alicja Czarnecka. Wniosła ona olbrzymi wkład pracy w przygotowanie „opłatka harcerskiego”. Dzięki niej zgromadzeni Polacy mieli ucztę dla duszy, a goście okazję poznać przepiękne polskie tradycje w dobrym wydaniu<sup>81</sup>.

Podstawową formą działalności ośrodka harcerskiego w Yorba Linda, podobnie jak w innych centrach skautingowych, był udział w obozach (koloniach) i biwakach. Początkowo akcję letnią przeprowadzano wspólnie z ośrodkiem Los Angeles. Potem jednak prowadzono ją samodzielnie, osobno. Koszt pobytu na koloniach i obozach w zasadzie w większości pokrywają rodzice. Od czasu samodzielnych wyjazdów na akcję letnią, organizowanych przez „Czujki”, rokrocznie z obozu i nieraz z biwaku korzystają nie tylko harcerze, ale także zuchy. W 1992 r. na koloniach było 7 dziewczynek – zuchów. Termin każdego obozu jest dokładnie ustalony. Przygotowany jest też harmonogram zajęć całości obozu i plan dzienny. Kiedyś był to obóz tygodniowy, a od 1992 r. dwutygodniowy. Obóz harcerki prowadziła drużna A. Czarnecka. Na obozie zawsze jest poranny i wieczorny apel z podniesieniem i opuszczeniem flagi, modlitwa poranna i wieczorna, a potem realizacja programu. Zuchy mają oddzielny program przygotowany przez A. Czarnecką. Harcerki gotują, a zuchy im pomagają, pełnią dyżury podczas posiłków. Na obozach harcerki kończą pracę nad stopniami sprawnościowymi, biorą udział w biegu harcerskim, zdobywają sprawności harcerskie. Każdy dzień jest poświęcony jednemu punktowi prawa harcerskiego (jest ich 10). W 1992 r. hasłem obozu były słowa zaczerpnięte z piosenki harcerskiej *Szukajmy nowych szlachetnych dróg*. Na biwaki harcerze i harcerki wyjeżdżają najczęściej na Memorial Day w weekend (ostatni weekend maja), kiedy są 3-4 doby wolne od pracy i nauki. Tradycją stało się, że na biwaku lub obozie przy ognisku wieczorem odbierane jest przyrzeczenie harcerskie. Odbywa się to często w górach San Jacinto<sup>82</sup>.

<sup>81</sup> M. G w i a z d a - P a w e ł c z a k, *Harcerski opłatek w Yorba Linda*, „Wiadomości Piastowskie” 1994, nr 2(49), s. 10; Alicja Czarnecka – relacja ustna.

<sup>82</sup> Alicja Czarnecka – relacja ustna.

Niezależnie od wyjazdów na obozy i biwaki, harcerze z Yorba Linda razem z harcerzami z Los Angeles uczestniczyli w latach 1988 i 1989 w biegach „Solidarności” o wolny świat. Zaprezentowali się tam wspaniale, pomagając w organizowaniu biegów. Rozstawieni na trasie podawali biegaczom napoje chłodzące. Grupą z Orange County dowodził dh Jerzy Czarnecki<sup>83</sup>.

Aktywność harcerska i zuchowa była szczególnie widoczna w uroczystościach i obchodach<sup>84</sup>. Oto ich przegląd:

V a l e n t i n e s D a y. Na świętą Walentynę, patronkę harcerzek, w dniu 14 lutego organizowane było spotkanie i wzajemna wymiana życzeń. W 1992 r. skautki amerykańskie z Yorba Linda upatrzyły sobie Polskę jako kraj swoich zainteresowań, zapraszając polskie harcerstwo i Polonię do siebie.

D z i e Ń M y ś l i B r a t e r s k i e j. Uroczystość ta obchodzona była 22 lutego i odbywała się w siedzibach poszczególnych organizacji skautowych różnych grup etnicznych. W 1992 r. zastęp „Czujki” był zaproszony przez skautki z Yorba Linda na wspólny obiad. Odbyła się tam ceremonia otwarcia i zakończenia uroczystości, a następnie zaimprovizowane gry i zabawy dla 250 dziewcząt w wielkiej sali gimnastycznej tamtejszej szkoły średniej. W 1993 r. harcerstwo z Yorba Linda obchodziło tę uroczystość przy kościele polskim MBJ w Los Angeles.

Na św. K a z i m i e r z a w marcu, nie zawsze, ale często organizowano zbiórki w domu drużyny Czarneckiej lub przy parafii w Yorba Linda. Tam odbywał się wypiek pierników wileńskich.

Na św. J ó z e f a w dniu 19 marca harcerze i zuchy obchodzili imieniny ks. proboszcza Józefa Karpa w połączeniu ze świętem Patryka, patrona Irlandii.

Ś w i ę t a w i e l k a n o c n e. Za kadencji Jerzego Czarneckiego harcerze w Yorba Linda obchodzili uroczyste święta wielkanocne. 7-10 chłopców pełniło wartę przy grobie Chrystusa w miejscowym kościele. Ostatnio zuchy i harcerki spotykali się w czasie święcenia pokarmów. W 1993 r. Alicja Czarnecka urządziła cichą adorację. Corocznie obowiązkowo przygotowuje się dzieci do spowiedzi wielkanocnej.

Na dzień św. J e r z e g o, patrona harcerstwa, 23 kwietnia urządzano zbiórkę, harcerze składali kwiaty na ołtarzu oraz śpiewali piosenki religijne i odmawiali modlitwy.

---

<sup>83</sup> D u t k o w s k i, *Drugi Bieg Solidarności o Wolny Świat*, s. 33; S z a r a m a, *Pożegnanie z biegiem o wolny świat*, s. 5; N o w i Ń s k i, *Wkład „Solidarności Kalifornia” do walki o wolną i suwerenną Polskę (1984-1991)*, s. 48-52.

<sup>84</sup> Wykorzystano tu liczne relacje ustne działaczy harcerskich, zwłaszcza relację Alicji Czarneckiej.

W rocznicę K o n s t y t u c j i 3 m a j a zuchy i harcerze brali udział w akademii okolicznościowej na terenie parafii. W 1987 r. zawieszono na ścianie mapę Polski przedrozbiorowej oraz kopię tekstu Konstytucji i obrazy przedstawiające obrady Sejmu Wielkiego. Rokrocznie, według pomysłu Alicji Czarneckiej, układany był program uroczystości o charakterze patriotyczno-histerycznym.

N a ś w i ę t o B o ż e g o C i a ł a tradycyjnie co roku harcerze i zuchy przygotowywali w Yorba Linda ołtarz w kształcie krzyża harcerskiego. W 1992 r. nie było krzyża harcerskiego, lecz zaimprovizowany Chrystus na krzyżu. Powodem było zaginięcie konstrukcji ołtarza z poprzednich lat. Święto Bożego Ciała w Stanach Zjednoczonych obchodzone jest zawsze w niedzielę bezpośrednio po świątecznym czwartku.

M e m o r i a l D a y (ostatni tydzień maja) harcerstwo obchodzi na biwaku. W tym dniu prowadzono okolicznościową gawędę, odmawiano modlitwę i minutą ciszy czczono zmarłych.

Ś w i ę t o N i e p o d l e g ł o ś c i S t a n ó w Z j e d n o c z o n y c h. Dzień 4 lipca spędzano zazwyczaj na obozie.

W rocznicę p o w s t a n i a w a r s z a w s k i e g o – 1 sierpnia harcerze, którzy nie wyjechali na wakacje, czasami brali udział w obchodzie zorganizowanym przez Koło AK w Yorba Linda. Zdarzało się, że harcerstwo organizowało program artystyczny z recytacją wierszy i śpiewem piosenek powstańczych.

Dzień 15 s i e r p n i a – „Cudu nad Wisłą” był dniem Matki Boskiej Zielnej i świętem Żołnierza Polskiego. Obchodzono go na obozach.

W rocznicę w y b u c h u I I w o j n y ś w i a t o w e j – 1 września harcerze udawali się na biwak, gdzie prowadzone były gawędy związane z tą rocznicą.

D o ż y n k i p a r a f i a l n e urządzone były w drugą sobotę i niedzielę września. Brały w nich udział harcerki. Dożynki miały przynieść dochód dla parafii. Wystawiano budki z całą gamą gier zręcznościowych i gier fantowych. W ciągu tych dwóch dni parafia uzyskuje ok. 1000 \$ dochodu.

W święto D n i a P o l s k i e j H a r c e r k i, przypadające w pierwszą niedzielę października, harcerki uczestniczą w mundurkach na mszy św., po czym idą na okolicznościową zbiórkę ze starszyzną harcerską.

Rocznica ś m i e r c i k s. J e r z e g o P o p i e ł u s z k i 19 października uczczona jest zbiórką pod tablicą pamiątkową Męczennika przy kościele w Yorba Linda. Prowadzi się okolicznościową gawędę pod kierunkiem Alicji Czarneckiej.

11 l i s t o p a d a przyłącza się młodzież harcerska do zorganizowanej przez Kongres Polonii Amerykańskiej (M. Dutkowskiego) akademii poświęconej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Jest to co najmniej półgodzinna akademie przy parafii Yorba Linda. W 1992 r. uczestniczyło w akademii 32 uczniów szkoły polskiej, w tym harcerki. W programie artystycznym pt. „Polska droga” przedstawiono dzieje Polski z uwypukleniem najważniejszych wydarzeń historycznych.

J a s e ł k a. Do 1991 r. urzędowała je Czarnecka, a później miejscowa szkoła. W ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia 1992 r. harcerki i zuchy przygotowały opłatek i wieczerzę wigilijną dla 130 Polaków i Amerykanów. Mimo iż uroczystość nie była przewidziana jako dochodowa, to zebrano 100 \$. Celem uroczystości było pokazanie Amerykanom polskiej tradycji wigilijnej. Rozpoczęto ją od odmówienia modlitwy po polsku i po angielsku i podzieleniu się opłatkiem. Potem był występ kolędników, wspólny śpiew kolęd po polsku i po angielsku. Dawniej, przed Czarnecką, opłatek urządzał Klub Pań w styczniu, a zuchy występowały z programem bożonarodzeniowym.

Z l o t y h a r c e r s k i e. Młodzież harcerska z Yorba Linda również uczestniczyła w zlotach harcerskich. W zlocie Rising Sun 1988 r. wzięło udział trzech harcerzy i dwóch instruktorów. Podobnie w Międzynarodowym Zlocie Harcerstwa w Los Angeles w 1992 r. uczestniczyła także delegacja harcerzy z Yorba Linda.

Należy stwierdzić, że zuchy i harcerze z Yorba Linda uczestniczyli w sposób wysoce patriotyczny i godny powagi chwili aż w około 16 uroczystościach i obchodach polskich, a także amerykańskich, świątecznych i harcerskich. Program imprez najczęściej był bogaty. Istniało i istnieje ściśle współżycie jednostek harcerskich z życiem Ośrodka Jana Pawła II. Aktywność tę zawdzięczało harcerstwo znakomitej, profesjonalnej obsadzie kadrowej. Przedstawia ją tab. 3.

Tab. 3. Kadra kierownicza harcerstwa w Yorba Linda w latach 1986-1989

Lp.	Imię i nazwisko	Charakterystyka sylwetki
1.	Przew. Alicja Czarnecka	Współorganizowała ośrodek harcerski w Orange County. W 1986 r. składała przyrzeczenie harcerskie, a trzy lata później została mianowana przewodniczką. Pełniła funkcję drużynowej harcerek i drużynowej zuchów dziewczynek w ośrodku Yorba Linda.
2.	Przew. Jerzy Czarnecki	W 1986 r. był współzałożycielem ośrodka harcerskiego Orange County, gromady zuchowej „Rycerze Polscy”. Pełnił funkcję drużynowego harcerzy im. m. jra Hubala począwszy od 1987 r.; w tymże roku został też mianowany przewodnikiem.
3.	Phm. Wiktor Barczyk	W 1987 r. mianowany podharc mistrzem, a w grudniu hufcowym hufca „Kraków”. Na zlocie w Rising Sun w 1988 r. był komendantem podobozu wędrowników „Sokół”.
4.	Przew. Krystyna Barczyk	Od 1986 r. była wodzem gromady „Rycerze Polscy” w Yorba Linda. Kierowniczką wyprawy obwodu Kalifornia na zlot Rising Sun w 1988 r.

Źródło: *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych. Historia ZHP w USA 1949-1989*, oprac. hm. Ewa Gieratowska, Detroit 1992, s. 249.

W ruchu harcerskim w Yorba Linda największą aktywność przejawiała Alicja Czarnecka. Nawet na zakończenie roku szkolnego przygotowywała z harcerzami program. Na przykład 27 czerwca 1990 r. przygotowała z uczniami podczas zbiórek harcerskich różne prace rysunkowe i wyklejanki. Każdy uczeń posiadał swoją własną teczkę, do której druhna Czarnecka wkładała wszystkie tego rodzaju prace wykonywane przez zuchów i harcerzy w ciągu roku. Część z nich była naprawdę wykonana z dużym smakiem artystycznym<sup>85</sup>.

W działalności harcerstwa pewną rolę spełniało powstałe w lutym 1986 r. w Yorba Linda Koło Przyjaciół Harcerstwa. Wzięło ono na siebie obowiązek sprawowania patronatu i opieki nad harcerstwem, a przede wszystkim zbieranie pieniędzy na jego pomoc. Niestety, nie było ono tak aktywne, jak w Los Angeles. W ciągu pierwszych czterech lat działalności (1986-1989) prezesami

<sup>85</sup> E. R u d z i ń s k a, *Zakończenie roku szk. 1989/90 w sobotniej Szkółce Języka Polskiego dla dzieci przy kościele polskim w Yorba Linda*, s. 11.

Koła byli: Aleksander Romański, Mieczysław Dutkowski i Bogdan Rządowski. Przez cały ten czas borykało się ono z ogromnymi trudnościami. Z powodu nadwreżonego wysiłku finansowego miejscowej Polonii wokół budowy kościoła niewiele można było zdobyć środków dla harcerstwa<sup>86</sup>.

Szczupłość szeregów harcerskich w Yorba Linda była wynikiem tego, że ideały harcerskie wymagały rezygnacji ze swojego „ja” na rzecz służby innym. Dlatego nie wszyscy widzieli siebie w harcerstwie. Zasada ta była skrupulatnie przestrzegana przez Alicję Czarnecką.

#### ZAKOŃCZENIE

W podsumowaniu należy stwierdzić, że w Los Angeles odbyło się międzynarodowe spotkanie w Dniu Myśli Braterskiej harcerzy z Los Angeles i San Francisco z udziałem skautów węgierskich, rosyjskich, ormiańskich i amerykańskich. Poza tym już w sierpniu 1975 r. drużyny harcerki i gromady zuchowe z Los Angeles i z San Francisco połączyły się w hufiec harcerki „Mazowsze” z hufców Wandą Grycko, a od 1981 r. hm. Krystyną Chciuk z San Francisco. Potem do hufca przystąpiły również harcerki i zuchy z Yorba Linda. W lipcu 1979 r. hufiec za udział w produkcji i sprzedaży kartek z opłatkami na sianie otrzymał 1000 \$. Kwotę tę przesłał na ręce hm. Wandy Grycko na Harcerski Fundusz Oświatowy z Betlejem. Środki te przeznaczono na opłacenie udziału w konkursach szkoleniowych Chorągwi. W 1989 r. ten wspólny hufiec obejmował 3 gromady, 34 zuchów, 2 drużyny harcerki oraz samodzielny zastęp, 32 harcerki, 2 grupy wędrownicze w liczbie 17 osób. Ponadto pracowały w hufcu 2 przewodniczki, 4 podharcmistryn i 3 harcmistryn. Ogółem hufiec liczył 92 osoby. Współpraca między jednostkami w połączonym hufcu układała się doskonale, głównie dzięki zasługom drużyny hm. Wandy Grycko<sup>87</sup>. W 1989 r. wspólny hufiec harcerzy „Kraków” odbył trzydniowe biwaki w połowie drogi między Los Angeles a San Francisco (trzy obozy hufców). Niejednokrotnie młodzież przyjeżdżała na obozy nawzajem do siebie. Tereny obozowe wypożyczano od skautów amerykańskich i Kościołów protestanckich. Każda akcja letnia liczyła od 40 do 50 uczestników pozostających pod opieką około 10 instruktorów i 4-5 osób z Koła Przyjaciół Harcerstwa. Kolonie zuchowe były bardzo ciekawe.

---

<sup>86</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 249; Marek Dadlez – relacja ustna.

<sup>87</sup> *Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych*, s. 252-255.



W 1989 r. zorganizowano je pod następującymi wezwaniami: „Dwie Ojczyzny” (200-lecie USA), „Olimpiada dawniej i dziś”, „Lotnictwo od Ikara do Rakiety”, „Międzynarodowy Dzień Dziecka”<sup>88</sup>.

Wszystkie trzy ośrodki harcerskie – Los Angeles, Yorba Linda i San Francisco były połączone we wspólny obwód ZHP Kalifornia z siedzibą w Mieście Aniołów. Został on utworzony staraniem ks. Z. Olbrysia w lutym 1977 r. (Articles of Incorporation of Polish Scouting Organisation ZHP inc. 21 June 1977). W piąty skład jego zarządu weszli: ks. Zbigniew Olbryś, Franciszek Kurnik, Tadeusz Borowski, Krystyna Zielkiewicz i Janina Rezler. Kolejnymi przewodniczącymi zarządu obwodu w latach 1977-1989 byli: Krystyna Zielkiewicz, Tadeusz Borowski, Janina Rezler, Czesław Gwizdak, Stanisław Frąckiewicz, Stanisław Dzikowski, Gena Kliszewska. Funkcję wiceprzewodniczącego pełnił Adam Pietras z San Francisco, a od 1978 r. Krystyna Chciuk. Przewodniczący brali udział w większości zjazdów okręgu. W skład obwodu wchodziły od początku – jak wspomnieliśmy – trzy ośrodki: San Francisco, Los Angeles i Orange County. Zebrania zarządu odbywały się przeważnie co trzy miesiące. Poza tym należy podkreślić, że harcerstwo w Kalifornii miało stosunkowo duży udział w zlotach poza swoim terenem<sup>89</sup>:

- w 1960 r. w Yankee Springs – 5 harcerek z instruktorką
- w 1974 r. w Marraine Park – 8 osób z Los Angeles i 12 z San Francisco
- w 1976 r. w Kaszubach – 17 osób z Los Angeles i 12 z San Francisco,
- w 1979 r. w Vancouver – 6 harcerzy
- w 1982 r. w Belgii – 20 osób z Los Angeles i 10 z San Francisco
- w 1984 r. w Cultus Lake (Vancouver) – 3 harcerzy w zlocie jubileuszowym
- w 1985 r. – 7 harcerzy z hm. Geną Kliszewską uczestniczyło w zlocie 75-lecia ZHP w Lake of Isle, Connecticut
- w 1988 r. – w Rising Sun – z „Mazowsza” i z „Krakowa” 44 osoby (w tym 5 instruktorek, 3 instruktorów i 36 harcerzy).

Harcerstwo w Kalifornii dobrze zapisało się i nadal się zapisuje na kartach swych dziejów służenia Bogu, Ojczyźnie, rodzinie, pracy, nauce, cnocie i miłości bliźniego. Podtrzymywało tęsknotę za krajem dziadów i ojców, umacniając w swoich sercach głęboki patriotyzm narodowy.

---

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> Tamże.

---

THE FOUNDING AND DEVELOPMENT  
OF POLISH SCOUTING IN SOUTHERN CALIFORNIA

S u m m a r y

Worldwide scouting movement was conceived by an English general, lord Robert Baden-Powell. Among Poles it was planted in 1909 and from the lands of old country it spreaded among Polonia all around the world. In California it has concentrated in three centres: Los Angeles (since 1958), San Francisco Bay Area (since 1973) and Yorba Linda, Orange County (since 1986). These three centres made up Californian District of the Polish Scouting Association (ZHP).

Exceptional progress characterized the scouting of L.A. In 1989, after 15 years of existence, the Cub Scout Pack „Wawelski Gród” in the City of Angels numbered 18, but during that period a total of 140 boys have passed through its ranks. The hm. Falkowska Girl Guide Troop has also been active, together with two Patrols of Explorers (13 persons), and the Tadeusz Kościuszko Boy Scout Troop, lead by Franciszek Kurnik for ten years (until 1984). The same man lead also the „Kraków” Boy Scout Town. Polish Scout in Los Angeles operated within the parochial organisational framework. All the activities (camps, summer holidays, outings, jamborees) were held using the Polish language only, up to standards of other Polonian circles. Scouting owes its development to outstanding, professional, and dedicated work of its instructors: Krystyna Zielkiewicz, Wanda Grycko and Gena Kliszewska.

In San Francisco Boy Scout centre (North California) there were founded, among others, the „Słoneczniki” Girl Guide Troop and the „Orły” Boy Scout Troop. In early 90s that area homed a group of 20 Girl Guides, another of 12 Boy Scouts, and two units of Brownies and Cubs: 20 girls in „Wiślane Kamyczki” and 14 boys in „Wilczki”. In San Jose there was also the Brownie Scout Troop „Biedronki” (18 girls) and 15 of the youngest Brownies gathered in the „Muchomorki” Troop. On Feb. 21, 1993 Polish scouting in San Francisco celebrated the twentieth anniversary of its founding.

The most recently founded centre of Polish scouting in Yorba Linda is connected with the local church. Wanda Kamieniecka-Grycko has planted in that group of Scouts the highest ideals. The care of them has been subsequently taken by hm. Tadeusz Borowski and Wanda Grycko. Eminent among the staff were also Jerzy and Alicja Czarnecki. According to 1989 data Brownie Scouts and Cub Scouts of Yorba Linda were gathered in the „Kwiaty Polskie” Troop and the „Rycerze Polscy” Pack. There was also the Major Hubal Boy Scout Troop. Polish Brownies, Cubs, Scouts and Guides usually take part in a dozen or so national and patriotic celebrations, both American and Polish, every year.

*Translated by Maciej B. Stepień*